20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. **Nr. 22.**

Kraków, wtorek 28 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

Stanowisko Japonji wobec Stanów Zjedn.

Matsuoka odpowiada Hullowi.

(—) **Tokio,** 27 stycznia. **Minister spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na pytania, postawione Izbie niższej, przyczem odparł wywody Hulla, złożone przed komisją zagraniczną Izby reprezentantów**

Wywody japońskiego ministra spraw zagranicznych streszczają się w następujących stwierdzeniach:

Twierdzenie, że akcja Japonji w Mandżurji stanowiła pierwszy krok w kierunku zniszczenia podstaw cywilizowanego świata jest tak wyraźnem przekręceniem faktów, że właściwie nie należałoby się nad niem bliżej zastanawiać. W rzeczywistości bowiem twierdzenie to jest nietylko nieprawdziwe, ale stanowi również zupełne przekręcenie istotnego przebiegu wypadków.

Sprawa mandżurska była nie przyczyną, ale **rezultatem splotu międzynarodowych pociągnięć,** jakie już od lat zarysowują się w tej części ziemi i to pod naciskiem, wypływającym ze stanowiska państw anglosaskich. Z jednej strony Anglosasi upierają się przy zasadzie status quo, z drugiej zaś strony usiłują oni ten status quo obalić, jeżeli to zwraca się przeciwko Japonji.

Postępują oni conajmniej niekonsekwentnie. Najpierw mieszali się za pośrednictwem Ligi genewskiej, przeznaczonej dla utrzymania status quo w kwestjach francuskich, oraz usiłowali narzucić swoją politykę Chinom, które zostały zmuszone do uprawiania wobec Japonji bezwzględnie wrogiej polityki, aż do wypędzenia Japonji z Mandżurji włącznie. Zignorowali oni wogóle wewnętrzną łączność historyczną, jaką od lat posiada Japonja z temi terenami.

Jednem słowem sprawa mandżurska stanowiła tylko **zakończenie pewnego procesu dziejowego** i nie stanowiła bynajmniej przyczyny ani pierwszego kroku do niepokojów w świecie, zmierzających według Hulla do zniszczenia podstaw cywilizacji. Jakby postąpiły Stany Zjednoczone, gdyby same znalazły się w podobnych warunkach?

Japonji zarzuca się, iż **nosi się ona z planami stworzenia sobie panującego stanowiska nad całym zachodnim oceanem Spokojnym.** Japonja przy każdej sposobności stwierdza, że **celem jej jest stworzenie pokojowego, kwitnącego i obszernego dalekiego Wschodu,**

na którym nie byłoby żadnych zdobyczy, ucisku, ani wyzysku.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego pan Hull czuje się dotknięty temi zamierzeniami Japonji. Ale powiedzmy zresztą, że Japonja knuje takie ciemne plany, jak to wyobraża sobie Hull. Czy rzeczywiście są to takie nadzwyczajne plany?

Jeżeli przygladnie się polityce amerykańskiej, to można się tylko dziwić, że Ameryka podnosi wobec Japonji głosy krytyki właśnie z takich powodów. Ameryka wywiera dominujący wpływ na zachodniej półkuli i byłoby logiczniejszem, gdyby zaoszczędziła sobie trosk o inne tereny, jak naprzykład o Daleki Wschód, gdzie przecież Japonja zajmuje taką pozycję, która gwarantuje utrzymanie tam pokoju i porządku. Należałoby sobie bardzo życzyć, ażeby Amerykanie, zdolni do refleksyj, uświadomili sobie, iż

głębszej przyczyny konfliktu między Japonją i Ameryką należy szukać w interwencyjnej polityce Stanów Zjednoczonych.

Co się tyczy „egoistycznych planów", jakie podsuwa się Japonji, to wystarczy powiedzieć, że Japonja i jej sprzymierzeńcy nie żywią żadnych tego rodzaju planów. Takie frazesy nie prowadzą do pokoju, natomiast **niepotrzebnie stwarzają psychozę paniki,** zwłaszcza w takich czasach, jak dzisiejsze.

Rozwój przyjaznych stosunków z Ameryką **stanowił zawsze szczere życzenia Japonji i życzenie to istnieje nadal. Jednak wa**runkiem takiego rozwoju jest życzliwe zrozumienie polityki i sytuacji także drugiej strony — Ameryka zamyka jednak oczy przed realną stroną tej sytuacji. Ameryka nie rozumie sytuacji takiej, jaka naprzykład istnieje w Chinach i nie chce jej zrozumieć.

Jak długo Ameryka uprawia politykę polegającą na traktowaniu Chin jako pierwszej linji obronnej, zamiast wschodniego oceanu Spokojnego, tak długo rozwój przyjacielskich stosunków między Japonją i Ameryką pozostanie w sferze marzeń.

Żadne z trzech mocarstw, to jest Japonja, Niemcy lub Włochy **nie postawiło przed sobą programu nieograniczonych zdobyczy, ani też nie mają zamiaru „niszczenia podstaw cywilizowanego świata".** Wprost przeciwnie czynią one szczere i poważne wysiłki w kierunku zorganizowania sprawiedliwszego i uczciwszego świata, budując wspólnemi siłami nowy porządek.

Czyż nie byłoby korzystniej dla pokoju światowego, gdyby naród amerykański udało się skłonić do zajęcia takiego nastawienia psychicznego, które okazywałoby zrozumienie dla innych? Największym ślepcem jest ten, kto poprostu nie chce się patrzeć. Do zagadnień światowych powinniśmy przystepować z umysłem nieuprzedzonym. Ciasnota poglądów i manja „wypraw krzyżowych" pogarszają tylko sytuację międzynarodową, już i tak złą i niebezpieczna.

Minister Matsuoka zwrócił następnie uwage, że **Stany Zjednoczone najwidoczniej uważają Australję i Nową Zelandję jako swoją linję frontową,** przez co naruszają doktrynę Monroego.

„Niedorzecznością ze strony Stanów Zjednoczonych jest twierdzenie, iż Japonja jest bezwstydna, dążąc do opanowania zachodniej części oceanu Spokojnego.

Japonja musi opanować zachodni Pacyfik nie ze względu na swoje interesy, ale dla dobra ludzkości.

Japonja musi domagać się od Ameryki zrewidowania swego stanowiska. **Jeżeli to nie nastąpi, w takim wypadku niewielkie są widoki utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Japonją i Stanami Zjednoczonemi.**

Rozkwit lub upadek cywilizacji świata **zależy od stanowiska Ameryki.** Pragnę wytężyć wszystkie siły, aby Stany Zjednoczone zrozumiały tę prawdę. Zmuszony jestem jednak oświadczyć, że **cel ten da się osiągnąć raczej nieugiętą postawą, jak łagodną namową".**

„Twierdzenie, że rozwój potęgi mocarstwowej Japonji ponosi odpowiedzialność za usztywnienie stanowiska Ameryki — mówił dalej minister — polega na nieporozumieniu. My ze swojej strony musimy zrobić wszystko celem rozwiania tego nieporozumienia".

Matsuoka wspomniał następnie o zobowiązaniach, wynikających z paktu Trzech Mocarstw i podkreślił z naciskiem: **„Japonja nie zapomni o swoich zobowiązaniach.** Nikt w Japonji nie pyta już, co zrobi Japonja, gdyby Ameryka przystąpiła do wojny europejskiej" — zakończył minister.

Ustawa o ochronie żeglugi japońskiej.

Odpowiedź Tokja na pogróżki amerykańskie.

(=) **Tokjo,** 27 stycznia. **Rząd japoński przedstawił w ub. piątek parlamentowi projekt ustawy o ochronie japońskiej żeglugi handlowej. W ten sposób otrzymuje marynarka japońska prawo zbrojnego ochraniania całokształtu żeglugi handlowej i rybołóstwa.**

Ma to również na celu przeciwstawienie się ewentualnej groźbie ze strony nieprzyjacielskiego mocarstwa przerwania komunikacji i handlu zagranicznego Japonji z innemi państwami. W motywach powyższej ustawy istnieje passus, który brzmi, że „jest ona nowością, nastawioną na prowadzenie wojny totalnej". W ten sposób ma się w przyszłości przeszkodzić zamachom trzecich mocarstw na własność Japonji i ewent. konfiskatom jej własności.

Minister marynarki japońskiej otrzymał pełnomocnictwa do wydania, w porozumieniu z władzami handlowej żeglugi Japonji, koniecznych zarządzeń, mających na celu ochronę handlu zamorskiego.

Ponadto stał się w Tokjo wiadomym fakt przyznania przez rząd japoński **dodatkowych kredytów na cele wojskowe w sumie 1 miljarda yen** i to na okres miesięcy lutego i marca. Wobec przyznania nowej pozycji podwyższy się budżet wojskowy w roku 1941 na sume 5,460.000.000 yen.

Ustawa, jaką rząd japoński przedłożył ostatnio parlamentowi jest niejako **odpowiedzią na stałe pogróżki, jakie strona amerykańska kierowała w ostatnich zwłaszcza czasach pod adresem Japonji.** Przed kilku zaledwie dniami minister spraw zagranicznych Japonji zwrócił uwagę na agresywny charakter embargo wprowadzonego przez rząd Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do japońskich artykułów eksportowych, przyczem w związku z tem podkreślił, że wobec bezskuteczności wszelkich protestów **Japonja zmuszona jest odpowiedzieć na tego rodzaju pogróżki rozszerzeniem swej obrony narodowej.**

Przy tej okazji Matsuoka zaznaczył, że pakt trzech mocarstw posiada dla Tokio wielkie znaczenie polityczne i nie jest nieżyciowym dokumentem. Jeśli to oświadczenie japońskiego męża stanu miałoby być uważane jako czcze frazesy, to Stany Zjednoczone będą miały możność przekonania się, że Japonja poczyniła wszelkie przygotowania, mające na celu poszanowanie narodowych praw i obronę przed napaściami.

Pośrednictwo Japonji w konflikcie francusko-syjamskim.

(—) **Vichy,** 27 stycznia. **W ubiegły czwartek wieczorem opublikowano w Vichy oficjalny komunikat następującej treści:**

Rząd japoński zaproponował w dniu 21 stycznia swoje pośrednictwo w sprawie ułatwienia uregulowania francusko-syjamskiego konfliktu, dotyczącego wzajemnej granicy między Indochinami a Syjamem. Aczkolwiek powyższe zagadnienie było w ostatnich tygodniach przedmiotem bezpośrednich rokowań, jakie toczyły się między przedstawicielem dyplomatycznym Francji w Bangkoku i rządem syjamskim, **rząd francuski w zasadzie przyjął zaproponowany jej arbitraż, biorąc pod uwagę przyjazne stosunki, łączące Francję z Japonją,** uregulowane francusko-japońskim układem, zawartym w dniu 30 sierpnia 1940 r.

Ambasador francuski w Tokjo otrzymał pełnomocnictwo uregulowania z rządem japońskim wszystkich zagadnień proceduralnych dotyczących arbitrażu.

* * *

Cała prasa japońska podkreśla na naczelnych miejscach przyjęcie japońskiej propozycji pośrednictwa przez Syjam i Indochiny jako **wielki polityczny sukces Japonji i pierwszy praktyczny objaw haseł japońskich odnoszących się do Dalekiego Wschodu.** Intrygi Anglji i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, mające na celu zaostrzenie i egoistyczne wykorzystanie konfliktu, doznały zupełnego fiaska.

„Jomiuri Szimbun" pisze, że Anglja i Stany Zjednoczone czyniły w Bangkoku oraz w Saigonie największe wysiłki, celem narzucenia obu rzadom pośrednictwa generała de Gaule pod auspicjami angielskiemi i północno-amerykańskiemi.

Zgon ministra Csaky'ego.



Hr. Stefan Csaky.

Budapeszt, 27 stycznia. **Węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Stefan Csaky, w którego stanie zdrowia nastąpiło w ciągu ostatnich dni znaczne pogorszenie, zmarł w nocy na poniedziałek w jednej z budapeszteńskich klinik.**

Zmarły po dłuższej chorobie hr. Stefan Csaky, pochodził ze starej rodziny szlacheckiej z Siedmiogrodu. Urodził się w r. 1894 w Schaessburgu. Uczęszczał on do wiedeńskiej akademji konsularnej i podczas wojny światowej promował się na doktora nauk politycznych na uniwersytecie budapeszteńskim.

W charakterze sekretarza legacyjnego brał on udział w konferencji pokojowej w Trianon. Następnie pracował na placówkach zagranicznych w Rzymie, Madrycie, Lizbonie i Bukareszcie. W r. 1932 objął hr. Csaky stanowisko szefa prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, podczas gdy ministrem był hr. Bethlen. W r. 1935 hr. Csaky przeszedł na stanowisko szefa gabinetu ówczesnego ministra spraw zagranicznych Kanya. W konferencji czterech mocarstw w Monachjum w r. 1938 hr. Csaky brał udział jako obserwator z ramienia rządu węgierskiego. Po wcieleniu dawnych terenów słowackich w listopadzie 1938 r. hr. Csaky objął stanowisko ministra spraw zagranicznych w gabinecie Imredy'ego i na stanowisku tem pozostał do chwili zgonu.

Dyplomatyczny gest Stanów Zjedn.

(=) **Waszyngton,** 27 stycznia. Departament stanu podał oficjalnie do wiadomości fakt uchylenia „moralnego embargo" w odniesieniu do Związku Sowieckiego.

Agencja „Associated Press" ocenia uchylenie embargo jako „swego rodzaju dyplomatyczny gest" ze strony Ameryki. Nie znaczy to jednak, aby natychmiast podjęto eksport, bowiem fabryki czynne są w celu pokrycia własnego zapotrzebowania, oraz wykonują zamówienia dla Anglji.

W obecnej chwili Stany Zjednoczone nie posiadają nadmiaru produkcji, którąby mogły wysyłać do Rosji sowieckiej.

Dziennik „New York Sun" wyraża również pogląd, że umowa ze Związkiem Sowieckim stanowi „gest w stronę Kremla".

Płk. Lindbergh:

Stany Zjednoczone przyczyniły się do wybuchu wojny.

(=) **Waszyngton**, 27 stycznia. **Znany amerykański lotnik pułkownik Lindbergh udzielił odpowiedzi na kilka pytań komisji zagranicznej Izby Reprezentantów na temat sytuacji politycznej Stanów Zjednoczonych.**

Na wstępie podkreślił on, że **nie wierzy w niebezpieczeństwo zdobycia Stanów Zjednoczonych, jak długo są one dobrze uzbrojone.** W związku z tem Lindbergh opowiedział się za przyspieszoną rozbudową głównie floty powietrznej.

W dalszym przebiegu swoich wyjaśnień Lindbergh wystąpił przeciwko układowi pożyczkowemu i dzierżawnemu, ponieważ przybliża on Stany Zjednoczone do wojny i oddala je coraz bardziej od demokracji. Stany Zjednoczone dysponują niewielu setkami nowoczesnych samolotów bojowych. Z tego powodu błędem jest w obecnej chwili wywozić samoloty, podczas gdy każda ze stron prowadzących wojnę w Europie dysponuje tysiącami samolotów. Eksport powoduje bezpośrednie poszkodowanie Stanów Zjednoczonych.

Zkolei Lindbergh podkreślił, **że**

Stany Zjednoczone zachęciły Anglię do wypowiedzenia wojny

w momencie, gdy ta jeszcze nie była na nią przygotowana. Gdyby Stany Zjednoczone dotrzymały swej pierwotnej neutralności i pełnego embargo na wywóz broni, **wówczas nie doszłoby wogóle do wojny.**

W tym wypadku Francja istniałaby do dziś dnia w takim stanie jak przed wojną, a również Anglja wyszłaby na tem lepiej. „Wyobrażam sobie z zupełną dozą prawdopodobieństwa, że w Europie zdołanoby doprowadzić do pokojowego porozumienia“. Wojnę udałoby się w ten sposób odroczyć lub stałaby się ona wogóle niepotrzebna.

Na pytanie posła Mundta, dlaczego Lindbergh podaje swoją opinję do wiadomości z taką zupełną otwartością, odpowiedział tenże: „Jestem przekonany, że wojna stanie się dla nas katastrofą, o ile weźmiemy czynny udział w konflikcie. Nie oczekuję żadnego sukcesu po jakiejkolwiek wojnie, którą byśmy prowadzili, o ile warunkiem jej byłaby inwazja na kontynent europejski“.

Inwazja na teren Europy mogłaby jedynie dojść do skutku w wypadku „zbiegnięcia się razem szeregu cudów“. Dowodziłoby to braku rozsądku — stwierdził Lindberg w dalszym ciągu swoich wywodów — gdyby Stany Zjednoczone zajęły wrogie stanowisko wobec Niemiec, Włoch i Japonji.

Na pytanie co sądziłby Lindberg o wspólnym apelu pokojowym Roosevelta i Papieża, odpowiedział on: **„Jestem przekonany, że byłaby to próba konstruktywna, nie mogę sobie jednak wyobrazić coby z tego mogło wyniknąć“.**

Na pytanie, czy nie sądzi on. że sekretarz stanu Hull mógłby udzielić lepszych informacyj na temat obecnego stanu sytuacji, Lindbergh odpowiedział: „Niezmiernie szanuję sekretarza stanu, ale doszliśmy do takiej sytuacji, w jaką nigdybyśmy nie popadli, gdyby ze strony osobistości oficjalnych zachowano więcej ostrożności“.

Na dalsze pytanie, czy uważa on za możliwy pokój w okresie kiedy gwiazda Hitlera zaczyna wznosić się coraz wyżej, odpowiedział Lindberg łakonicznem zdaniem: „Nie widzę innej możliwości. **W każdym razie nie byłby to pokój, który specjalnie przypadłby do mojego gustau.** Alternatywą jest jednak wojna aż do zniszczenia. W każdym razie byłby lepszy pokój zawarty w obecnej chwili“.

Kiedy poseł Oberharter wysunął twierdzenie, że Stany Zjednoczone czują się bezpiecznie jak długo istnieje flota brytyjska, Lindbergh wśród oklasków galerji odpowiedział: „Jeżeli bezpieczeństwo jakiegoś kraju zawisłe jest od drugiego kraju, wówczas należy to samo uważać już za porażkę. Nie życzę flocie brytyjskiej zniszczenia, ale nie chciałbym, aby los Stanów Zjednoczonych był zawisły od przyszłości floty brytyjskiej“. Kiedy Lindbergh opuszczał salę, rozległy się żywe oklaski publiczności.

Lord Halifax przybył doStanówZjednoczonych

(=) **Waszyngton**, 27 stycznia. **Nowomianowany ambasador brytyjski w Waszyngtonie Lord Halifax przybył w ubiegły piątek na pokładzie nowoczesnego statku bojowego „King George V“ do portu w Monopolis, gdzie oczekiwał go prezydent Roosevelt, który zabrał go na pokład własnego Jachtu „Potomac“.**

Przed podjęciem dalszej podróży do Waszyngtonu, którą odbył w towarzystwie prezydenta Roosevelta, lord Halifax w rozmowie z dziennikarzami dał do zrozumienia, że Ameryka nie udziela pomocy w należytem tempie . Znalazłszy się na lądzie amerykańskim, podkreślił on w sposób dobitny konieczność szybkiej pomocy Stanów Zjednoczonych na rzecz Anglji. Jego zadaniem jest informowanie „od czasu do czasu“ rządu i narodu Stanów Zjednoczonych o sposobach najkorzystniejszej pomocy dla Anglji.

W związku z tem na uwagę zasługuje fakt, że Halifax odbył podróż do Ameryki **na najbardziej nowoczesnym i najpotężniejszym angielskim okręcie linjowym „King George V“**, poj. 35.000 br. t. rej.

Wszyscy Anglicy mają opuścić Japonję.

(=) **Berno**, 27 stycznia. Rząd angielski zwrócił się za pośrednictwem swego ambasadora w Tokio z wezwaniem, aby **wszyscy zamieszkali w Japonji obywatele angielscy, opuścili ten kraj.**

Z komunikatu angielskiej ambasady wynika, że Angja nie przyjmie na siebie żadnej gwarancji za bezpieczeństwo podróży tych osób, które będą się starały opóźnić termin wyjazdu.

Szwajcarja nabyła dwa nowe okręty.

(=) **Genewa**, 27 stycznia. **Szwajcarska żegluga dalekomorska powiększyła się znów o dwie jednostki.** Związkowy urząd transportowy nabył nowy parowiec, przeznaczony do wywozu szwajcarskiej produkcji eksportowej do krajów zamorskich. Jest to nabyty w Jugosławji statek „Jurgo-Topic“, pojem. 8.250 br. t. r., który z końcem stycznia oczekiwany jest w Genui z ładunkiem, przeznaczonym dla Szwajcarji.

Po wyładowaniu parowiec uda się natychmiast do Nowego Jorku z ładunkiem szwajcarskich wyrobów eksportowych. W ten sposób, jeśli nie zajdą żadne przeszkody, Szwajcarja ma zamiar utrzymać stałą komunikację okrętową między Nowym Jorkiem i Genuą.

Pozatem kursować będzie na tej linji parowiec „Gloria“, przewożący towary amerykańskie do Szwajcarji i szwajcarskie do Ameryki.

Łotewski minister w służbie sowieckiej.

Helsinki, 27 stycznia. B. minister spraw zagranicznych Łotwy, Munters, przeszedł, jak donosi „Uusi Suomi“, do służby sowieckiej, otrzymując **stanowisko w komisarjacie spraw zagranicznych.**

Atak samolotów niemieckich na konwój na morzu Śródziemnem.

Berlin, 26 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Łodzie pościgowe dokonywały skutecznego wywiadu na obszarze Kanału, mimo niekorzystnej pogody. Doszło kilkakrotnie do starcia z nieprzyjacielem. Łodzie niemieckie powróciły w nienaruszonym stanie do swych baz.

Także i niemieckie lotnictwo ograniczyło w dn. 24 stycznia swoją działalność, skutkiem niekorzystnej pogody do zbrojnego wywiadu.

Na Morzu Śródziemnem niemieckie samoloty zaatakowały nieprzyjacielski konwój, zabezpieczony przez siły morskie. Dowodowo zaobserwowano kilka trafień bombami ciężkiego i średniego kalibru w trzy ciężkie jednostki angielskiej formacji flotowej.

Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.

*

Berlin, 27 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w dniu 26 stycznia:**

Lotnictwo planowo kontynuowało zbrojne loty wywiadowcze. Przy tej okazji spowodował jeden z bojowych samolotów długodystansowych zatopienie 4000-tonowego statku handlowego, co miało miejsce w odległości 500 km. na zachód od wybrzeży Irlandji. Na zachodniem wybrzeżu brytyjskiem obrzucono bombami dwa statki handlowe oraz ważne z wojskowego punktu widzenia objekty w jednym z portów.

Ubiegłej nocy zaatakowały samoloty bojowe lotniska w południowo-zachodniej części Anglji.

Jeden ze statków patrolowych odparł z powodzeniem atak nieprzyacielskich samolotów torpedowych. Zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy, nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów ani na teren Rzeszy, ani też tereny okupowane.

Samowystarczalność gospodarcza włoskich posiadłości wschodnio-afrykańskich.

(=) **Rzym**, 27 stycznia. Przebieg wypadków na froncie północno-afrykańskim jest zgodny zupełnie z planami strategji włoskiej, zrealizowanemi od okresu walk koło Bardji. Jednak na froncie Sudanu dowództwo wojsk włoskich, **ze względów taktycznych**, zdecydowało się **na wycofanie z pozycji koło Casala.**

Pozycje te były położone na płaskiej, pozbawionej ochrony równinie i stanowiły zbyt łatwy cel ataków dla jednostek południowo-afrykańskich i australijskich, rzuconych z Chartum na granicę abisyńską. Włosi wycofali się na sąsiednią wyżynę i obecnie panują nad całym obszarem, rozciągającą się przed nią.

Wojska faszystowskie wraz z wiernymi dubat i askarisami, wspieranemi skutecznie przez lotnictwo, stawiają dotychczas opór na wszystkich frontach, inicjując równocześnie ataki poprzez granicę we wszystkich kierunkach.

Jednocześnie jednak poniosły fiasko zamierzenia Anglji w kierunku odcięcia Abisynji pod względem gospodarczym. Niedawno pewien wyższy przedstawiciel ministerstwa dla włoskiej Afryki wschodniej wygłosił odczyt wobec przedstawicieli prasy zagranicznej **na temat faktycznej sytuacji gospodarczej w Abisynji**, stojącej pod znakiem samowystarczalności.

Natnralnie Włosi, żyjący w Abisynji, **musieli zdecydować się na poniesienie pewnych ofiar**, jednak aktywność gospodarcza nie ucierpiała wskutek tego w najmniejszym stopniu. Dzięki przewidującej akcji kolonizacyjnej, **kraj ten rozporządza wystarczającemi ilościami surowców i środków żywności.** Sam tylko dawny włoski kraj Somali wyprodukował przeszło 1.5 miljonów cetnarów kukurudzy. Również zbiory na innych terenach, jak Schoa, Erytrea i Galla wystarczają na pokrycie potrzeb ludności tubylczej. We wszystkich okolicach wybudowano wielkie silosy, w których zgromadzono zapasy zboża. Także produkcja kawy w Galla, Sidama, Harra i Erytreji **znacznie się poprawiła.** Zadawalające się również zbiory rycynusu i sesamu, używanego do wytwarzania znakomitej oliwy.

Gospodarka rabunkowa w zwierzostanie, uprawiana we wszystkich dziedzinach przez poprzednie rządy, ustała; hodowla osłów, mułów, nierogacizny, królików i drobiu podniosła się bardzo wydatnie. Ponadto w Abisynji funkcjonują obecnie **najnowocześniejsze fabryki produktów z ciasta, oraz młyny,** zasilane przez bogate źródła energji wodno-elektrycznej, istniejące w tym kraju.

Zbudowano **fabryki konserw mięsnych i rybnych**, a nadto **browary, tkalnie i fabryki skór.** Zdobyty przez Włochów dawny brytyjski kraj Somali **odznacza się wybitnie bogatym zwierzostanem.** Żyje tam półtora miljona wielbłądów, 2 i pół miljona owiec, 2 miljony kóz i 300 tysięcy bydła.

Abisynja jest pokryta we wszystkich kierunkach gęstą siecią dróg. Zapewnia ona nietylko wyżywienie ludności, ale również możność trasportów na przestrzeniach setek kilometrów. Włoska Afryka [illegible] może żyć i wytrzymać.

Tobruk padł.

Rzym, 26 stycznia. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Ostatnie oddziały, które stawiały jeszcze zdecydowany opór na zachodnim odcinku Tobruku nieprzyjacielskim atakom, uległy wczoraj przewadze. W Tobruku znajdowała się jedna dywizja piechoty, (dywizja „Siate“), jeden bataljon wojsk straży granicznej, jeden bataljon czarnych koszul, jak również marynarze i oddziały artylerji, łącznie równe 20.000 ludzi. Siły te wytrwały w ciągu 19 dni potrójne bombardowanie z lądu, od morza i z powietrza i sprostały jeszcze atakowi końcowemu w ciągu czterech dni. Włoska artylerja strzelała aż do ostatniego pocisku i wyrwała wielkie luki w oddziałach australijskich. Także i straty włoskie w ludziach i materjale są wielkie. Według doniesień radjowych nieprzyjaciela, wywieziono z Tobruku ponad 2.000 rannych Włochów. W tej nadzwyczaj zaciętej bitwie o Tobruk wojska włoskie, jak to przyznaje sam nieprzyjaciel, biły się po bohatersku.

Po upadku Tobruku **bitwa przesunęła się ku zachodowi**, gdzie wypady nieprzyjacielskich jednostek pancernych zostały odparte przez ogień włoski, do czego przyłączyło się włoskie lotnictwo z bombami i atakami przy użyciu karabinów maszynowych. Jeden nieprzyjacielski samolot typu Blenheim został zestrzelony przez włoskie myśliwce.

Na **froncie greckim**, mimo niekorzystnej pogody, w atakach lokalnego znaczenia, zdobyto ważne stanowiska i zadano nieprzyjacielowi dotkliwe straty, biorąc do niewoli jeńców i zdobywając broń automatyczną.

W **Afryce wschodniej** walki na froncie Sudanu na odcinkach pod Cheru i Aucota trwają. Lotnictwo bierze silny udział w walce.

Formacje niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały późnem popołudniem dnia 24 stycznia nieprzyjacielską formację flotową w centralnej części Morza Śródziemnego. — Według dotychczasowych stwierdzeń trafiony został jeden ciężki krążownik w tylną część okrętu bombą ciężkiego kalibru.

Na **oceanie Atlantyckim** jedna z włoskich łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana korwety Carlo Alberto Teppatu, zatopiła grecki parowiec „Eleni“ pojemności 6.000 ton. Inna łódź podwodna pod dowództwem kapitana korwety Salvatore Todaro zatopiła po zaciętej walce angielski krążownik „Eumleus“, pojemności 7.000 ton, wyładowany wojskiem.

*

Rzym, 27 stycznia. Włoski Komunikat wojenny z niedzieli 26 stycznia brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na greckim froncie toczą się walki o charakterze lokalnym. W toku swych ataków włoskie lotnictwo obrzucało bombami i małemi pociskami rozpryskowemi kolumny posiłkowe oraz skupiska wojskowe. Jedna z formacyj samolotów bombowych skutecznie atakowała wojskowe objekty w Salonikach, obrzucając celnemi bombami urządzenia portowe, składy materjałów pędnych, magazyny i dworzec kolejowy, przyczem zaobserwowano znaczne pożary. W walce powietrznej z nieprzyjacielskiemi samolotami myśliwskiemi zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Jeden z włoskich samolotów bombowych nie powrócił do swej bazy.

Jednostki włoskiej marynarki ostrzeliwały nieprzyjacielskie stanowiska na wybrzeżu grecko-albańskiem.

Na **terenie Cyrenajki** trwają nadal walki przy stałym współudziale włoskiego lotnictwa, które nieustannie obrzuca małemi bombami rozpryskowemi i ostrzeliwuje z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie wojska i oddziały zmotoryzowane. W dniu wczorajszym zetknęły się włoskie samoloty myśliwskie z lotniczą formacją nieprzyjacielską, przyczem spowodowały one zestrzelenie czterech samolotów typu Glouster, które płonąc, spadły na ziemię.

Na terenie **Afryki wschodniej** nie zaszło nic ważnego. Oddziały włoskiego lotnictwa bombardowatły nieprzyjacielskie siły bojowe. Zestrzelono cztery brytyjskie samoloty, które spadły ogarnięte płomieniami.

W toku, podanej we wczorajszym komunikacie wojennym, akcji jednostek niemieckiego korpusu lotniczego, jak się obecnie okazuje, obrzucono bombami ciężkiego kalibru nietylko nieprzyjacielski krążownik, ale jeszcze dwie jednostki nieprzyjacielskie, a mianowicie jeden statek linjowy i drugi krążownik.

W związku z dokonanemi w dniu 9 bm. atakami powietrznemi, o których nadmieniono w komunikacie wojennym z dnia 10 stycznia, a skierowanemi na jednostki angielskiej marynarki na morzu Śródziemnem, zostały poważnie uszkodzone, niezależnie od zakomunikowanych jednostek, również dwa krążowniki, które w chwili obecnej przebywają w porcie Aleksandrji, gdzie zostały oddane do naprawy.

Japońska ofensywa w prowincji Honan.

(—) **Szanghaj**, 27 stycznia. **Wojska japońskie rozpoczęły w niedzielę akcję ofensywną na większą skalę w prowincji Honan przeciw skoncentrowanym wojskom chińskim, liczącym około 100.000 żołnierzy.**

Operacje toczą się na północ od Hankau wzdłuż linji kolejowej Hankau-Peking, oraz w rejonie Sinyang i północny zachód od Hankau. W opracjach tych bierze udział 10 armij japońskich.

Związek Sowietów jako dostawca zboża.

(=) Moskwa, 27 stycznia. **W wymianie towarowej między Niemcami a Związkiem Sowietów, transporty zboża odgrywają bardzo wielką rolę.**

Dzięki nowym układom pojemność tych transportów została znacznie zwiększona. Miljon ton zboża dostarczony przez Związek Sowietów w ubiegłym roku Niemcom stanowił pierwszy większy eksport produktów rolniczych, dokonany przez Sowiety od szeregu ulat.

Kolektywizacja rolnictwa sowieckiego — jak donosi „Echo południowo-wschodnie" — spowodowała poważne wahania produkcji rolniczej Rosji. Trzeba było długiego przeciągu lat, ażeby przy pomocy urządzeń technicznych można ja było doprowadzić do należytego poziomu.

I tak naprzykład produkcja zboża, która w roku 1932 spadła na najniższy poziom i wynosiła zaledwo 62 miljony ton, doszła w roku ubiegłym do 112 miljonów ton, przekroczyła ona więc produkcję z czasów carskich, która w roku 1913 według ówczesnej statystyki wynosiła 85 miljonów ton.

W międzyczasie jednak ludność Związku Sowietów wzrosła ze 130 na 193 miljony, który to fakt posiada naturalnie doniosły wpływ na kształtowanie się nadwyżek.

Wskutek tego Związek Sowietów na „odcinku zbożowym" nie posiada już zdolności eksportowej w takim stopniu, jak Rosja carska, która rocznie dostarczała Europie około 11 miljonów ton zboża i równocześnie była uniezależniona od dowozów zamorskich.

Konfiskata jugosłowiańskiej agencji prasowej.

Belgrad, 27 stycznia. **Działająca na terenie Jugosławji brytyjska agencja prasowa „Britanowa" została ostatnio przez rząd zamknięta, otrzymując zakaz prowadzenia dalszych czynności.**

Agencja ta rozsyłała do różnych dzienników swoje komunikaty, utrzymane zazwyczaj w bardzo agresywnym tonie.

Uroczyste otwarcie wystawy „Nowoczesne budownictwo niemieckie" w Sofji.

(=) Sofja, 27 stycznia. W sobotę odbył się w Sofji uroczysty akt otwarcia wystawy p. n. „Nowoczesne budownictwo niemieckie", nad którą protektorat objął król Borys III-ci.

W czasie uroczystości wygłosił m. in. przemówienie bułgarski minister robót publicznych inż. Wassilieff, który z uznaniem podkreślił wysoki poziom niemieckiej techniki i architektury.

Amerykański dyplomata zgubił paszport.

Sofja, 27 stycznia. W dyplomatycznych kołach stolicy Bułgarji mówi się obecnie o przygodzie nadzwyczajnego wysłannika prez. Roosevelta — pułkownika Donovana, który w czasie podróży z Aten do Belgradu zatrzymał się w Sofji.

Oto pułkownik Donovan udał się w towarzystwie posła St. Zjednoczonych Earla na przejażdżkę po nocnych lokalach sofijskich. Znalazłszy się nad ranem w pewnym kabarecie spostrzegł pułkownik Donovan z niemałem przerażeniem brak portfelu wraz z paszportem, które niezawodnie zostały mu skradzione.

Niezwłocznie zaalarmowano władze bezpieczeństwa, które mimo dochodzeń przeprowadzonych w wielu barach i lokalach odwiedzonych przez pułkownika, nie natrafiły na ślad sprawcy. Płk. Donovan stwierdził nietylko brak paszportu dyplomatycznego, ale również kilku dokumentów.

Japoński attache wojskowy.

Kairo, 27 stycznia. Jak donosi „New Chronicle", uzyskał rząd japoński od rządu egipskiego zezwolenie na przydzielenie swojemu poselstwu w Kairze attache wojskowego. Dotychczas takiego urzędnika posiada poselstwo amerykańskie w Kairze.

Manifestacja japońskiego parlamentu.

(=) Tokio, 27 stycznia. Około 400 członków parlamentu japońskiego zebrało się w ubiegły piątek w Tokio, aby zamanifestować solidarność „wojennego parlamentu" z osobą prezesa rady ministrów Konoye. W zebraniu tem wzięło udział również kilku ministrów.

Nie przyjęli 300 żydów.

Montevideo, 27 stycznia. **Ostatnio przybił do portu w Montevideo okręt „Montevideo Maru" wiozący 300 żydów, którzy poprzednio starali się wysiąść na ląd w Rio de Janeiro, gdzie jednak nie zostali przyjęci.**

Okazuje się, że również w Montevideo nie pozwolono im wyjść na brzeg i okręt „Montevideo Maru" musiał popłynąć dalej do Buenos Aires.

Wyspy Galapagos również bazą amerykańską?

Nowy Jork, 27 stycznia. New York Herald Tribune donosi, że między rządem Stanów Zjednoczonych a Equadoru została podpisana umowa w sprawie odstąpienia wojskowych baz na wyspach Galapagos, przyczem rząd USA ma w przyszłości pośredniczyć między Peru a Equadorem we wzajemnych nieporozumieniach.

Moskwa zachowuje rezerwę wobec Anglji.

(=) Sztokholm, 27 stycznia. Jak już donosiliśmy, podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że w przeciwieństwie do pogłosek, szerzonych przez angielską propagandę, **nie nastąpiła wcale poprawa w stosunkach angielsko-rosyjskich.** W szczególności Butler stwierdził, że **rząd rosyjski powinien podjąć inicjatywę w sprawie polepszenia stosunków angielsko-rosyjskich.**

W kołach dokładnie wtajemniczonych w politykę rządu sowieckiego oświadcza się jednak, że **rząd moskiewski nie zamierza bynajmniej podejmować inicjatywy w duchu polepszenia stosunków angielsko-sowieckich** mimo, że podsekretarz stanu Foreign Office oświadczył we wtorek, że obecnie przyszła kolej na Moskwę.

W Moskwie szerokie koła wskazują na to, że rządowi angielskiemu znane są zasadnicze żądania rosyjskie odnośnie do warunków normalizacji stosunków między obu temi państwami.

Minister spraw zagranicznych Eden został ponownie poinformowany o tych żądaniach, mianowicie w grudniu z okazji przyjęcia ambasadora rosyjskiego w Londynie Majskiego, oraz wkrótce po mianowaniu go na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Ambasador Majski oświadczył przytem w imieniu swojego rządu, że **Rosja Sowiecka nie może rozpocząć żadnych rokowań dyplomatycznych z Anglją, jak długo ta ostatnia nie zwolni okrętów bałtyckich, skonfiskowanych w portach angielskich i jak długo nie zarządzi zwolnienia kont b. bałtyckich banków państwowych, znajdujących się w Banku w Anglji.**

Ponadto Majski nadmienił wówczas jeszcze o kilku innych żądaniach rosyjskich, jak naprzykład zwolnienie marynarzy bałtyckich i wiele innych. Jak wiadomo, rząd angielski nie był skłonny zrealizować te żądania rosyjskie. B tego powodu Związek Sowietów nie widzi motywu — tak twierdzi się w politycznych kołach moskiewskich — do podejmowania we własnem imieniu inicjatywy, jakiej życzy sobie podsekretarz stanu Butler.

Blok państw południowo-amerykańskich na horyzoncie.

(=) Buenos Aires, 27 stycznia. **Minister spraw zagranicznych Boliwji, po przybyciu do Buenos Aires, oświadczył, że zamierza na konferencji w La Plata zaproponować utworzenie bloku państw południowo-amerykańskich, posiadających wspólne granice.**

Ponadto argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych niechętne jest wszelkiemu mieszaniu się Stanów Zjednoczonych w sprawy konferencji w La Plata.

Jak donoszą z Montevideo, obserwatorem amerykańskim, którym weźmie udział w konferencji pięciu państw dorzecza La Plata, rozpoczynającej się 25 stycznia, będzie poseł amerykański w Montevideo. W międzyczasie wysłano również zaproszenia do rządów Chile i Peru w sprawie wysłania obserwatorów na konferencję, uchwaloną w toku wstępnych narad w Buenos Aires na wniosek Boliwji. Delegaci ci nie zostali dotychczas mianowani.

Zaprzysiężenie »legjonistów« francuskiej Afryki północnej.

(=) Madryt, 27 stycznia. **Hiszpańska prasa i opinja publiczna powitała jako fakt o znamiennej doniosłości defiladę 20.000 b. żołnierzy frontowych w Algierze przed generałem Weygandem, pełnomocnikiem rządu z Vichy we francuskiej Afryce północnej.**

Żołnierze frontowi, skoncentrowani w Algierze ze wszystkich prowincyj francuskiej Afryki północnej, przemaszerowali przed Weygandem z podniesionemi rękami. Główne znaczenie demonstracji widzi się tu w fakcie, że po raz pierwszy ze strony czynników francuskich uczyniło próbę ujęcia mas cywilnych w ramy surowej dyscypliny i zmobilizowania ich w kadry ochotniczej milicji.

Kombatanci, zgromadzeni w Algierze, nazwani się **„legjonistami"** i złożyli przysięgę oddania się bez zastrzeżeń w służbę ojczyzny i rodziny w ścisłem zbrataniu ze wszystkimi żołnierzami frontowymi obu wojen, oraz na zasadach obowiązujących ruch legjonowy. Naczelnym szefem legjonistów we francuskiej Afryce północnej został mianowany gen. Francois.

Gen. Francois w depeszy do rządu w Vichy zakomunikował o dokonaniu zaprzysiężenia legjonistów oraz stwierdził, że wszyscy uczestnicy defilady **zaprzysięgli bezwarunkowe posłuszeństwo marszałkowi Petainowi.** Depesza zapewnia, że ruch legjonowy postawił sobie za zadanie bezwarunkowe oddanie się zasadom, jakie rząd w Vichy postawił w swoim programie.

Madrycki organ Falangi „Arriba" pisze, że defilada w Algierze była zewnętrznym objawem próby Francji zbliżenia się do metod nowego porządku europejskiego, jakkolwiek 20.000 b. kombatantów, defilujących z podniesionemi rękami i w ordynku wojskowym przed Weygandem nie stanowi jeszcze niewątpliwie jakiegoś ruchu o znaczeniu ogólno-narodowem.

Gospodarka żywnościowa w Hiszpanji.

Madryt, 27 stycznia. **Ostatnio dokonano w Madrycie nowego rozdziału środków żywności, przyczem za punkt wyjścia brano zamożność danych rodzin. Ta inowacja nastąpiła hodaj poraz pierwszy w dziejach kartkowych przydziałów.**

Zamożniejsza ludność, mogąca dokupić innych środków żywności, otrzymuje 80 dgr. dziennie na osobę, osoby mniej zamożne 120 gramów, a ludność najbiedniejsza 175 gramów. Nowe te postanowienia były o tyle potrzebne, że ostatnio zbiór pszenicy w Hiszpanji wyniósł niewiele więcej, niż połowę normalnego zbioru.

Zły stan zbiorów w Hiszpanji polega przedewszystkiem **na bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych,** a następnie łączy się **z ciężką wojną domową,** która w większości wypadków nie pozwoliła doprowadzić ziemi do odpowiedniej kultury. Pomimo wysiłków rządu, nie udało się podnieść stanu rolnictwa na odpowiedni poziom, tak, że obecnie pozostaje jeszcze dużo do zrobienia w tej dziedzinie.

Równocześnie jednak przedsięwziął rząd hiszpański **starania o przywóz większych ilości zboża, to też należy się spodziewać odnośnie umowy zagranicą zdołają zapewnić import 8 miljonów metrów zboża.**

Celem ułatwienia tego importu, skonfiskował rząd hiszpański całą flotę handlową, pływającą między Hiszpanją a Ameryką, a mianowicie wszystkie okręty powyżej 3000 ton.

Jeżeli chodzi o żyto, to zbiory tegoroczne przedstawiają się lepiej, gdyż zbiór oblicza się na 6—7 miljonów metrów, co stanowi zbiór lepszy, niż w roku 1939.

Uchwały hiszpańskiej Rady ministrów

(=) Madryt, 27 stycznia. **W ubiegły piątek wieczorem zakończyła się dwudniowa sesja hiszpańskiej Rady ministrów, której przewodniczył generalissimus Franco.**

Rada ministrów powzięła uchwałę co do organizacji obrony narodowej, a ponadto uchwaliła projekty ustaw natury administracyjnej. M. in. uchwalono ustawę w sprawie reorganizacji kolejnictwa i transportów kołowych. Ustawa ta przewiduje upaństwowienie kolei prywatnych.

Generalnym dyrektorem żeglugi mianowano Jose Maria Rotaeche, dalej Rada ministrów postanowiła nadać wielki krzyż hiszpańskiego orderu San Hermene Gilde naczelnemu dowódcy marynarki wojennej wiceadmirałowi Basterreche, oraz ministrowi lotnictwa generałowi dywizji Juan Vigo. Ponadto awansowano szereg generałów.

Katastrofa powodzi w Portugalji.

Liczne ofiary w ludziach.

(—) Lizbona, 27 stycznia. **Wylewy wszystkich rzek i strumieni w Portugalji, spowodowane długotrwałym okresem deszczów, trawającym od szeregu tygodni, przybrały w ostatnich dniach katastrofalne rozmiary.**

Cała dolina rzeki Tajo stanowi jedno jezioro. Stan wody podniósł tu o 24 metry ponad stan normalny. W okolicy Abrantes woda zalała przeszło 1.500 domów, których mieszkańców musiano ratować z dachów przy pomocy łodzi.

Całe wsie stanowią od szeregu dni jedynie wyspy na jednem wielkiem zbiorowisku wód. Wiele domów zawaliło się.

I tak w Casa Majdr pod naciskiem fal zawaliły się dwa domy, a trzech zamieszkałych tam Hiszpanów poniosło śmierć. Pewna 12-letnia dziewczyna została porwana przez fale strumienia Nabo koło Munworvo i utonęła. Koło Fuzeta nagły wylew rzeczki Trono porwał pewnego 33-letniego mężczyznę i poniósł go ku morzu. W Lizbonie wody zalały sale muzeum sztuki współczesnej położone a parterze, przyczem wiele cennych obrazów zostało uszkodzonych. Z każdą godziną nadchodzą nowe alarmujące doniesienia ze wszystkich strou Portugalji.

Olbrzymie powodzie w południowej Australji.

(=) Lizbona, 27 stycznia. **Według nadeszłych tu doniesień, cała południowa Australję nawiedziły olbrzymie powodzie. Wiele miast stoi częściowo pod wodą, komunikacja kolejowa i szosowa jest przerwana. Sześć osób utonęło.**

Ofiary burzy na morzu.

(=) Madryt, 27 stycznia. Wskutek gwałtownej burzy morskiej, jaka szalała w okolicy przylądka Teriffa zatonął niewielki statek rybacki „Medillor", stanowiący własność rybaków hiszpańskich. Pięciu rybaków, tworzących załogę statku, utonęło.

Hiszpanja obserwuje południową Amerykę.

(=) Madryt, 27 stycznia. Od czasu ukonstytuawania rady „Wspólnoty hiszpańskiej" prasa hiszpańska ze szczególną uwagą śledzi wydarzenia w Ameryce południowej. Ponieważ Hiszpanja poczuwa się do duchowej wspólnoty z tamtejszemi państwami, nie brak komentarzy, odnoszących się do bieżących wydarzeń, przyczem z całym zapałem prasa ta podejmuje i aprobuje w pierwszym rzędzie wszelkie objawy, świadczące o woli państw południowo-amerykańskich, uprawiania samodzielnej polityki.

Szczególne wrażenie wywołał w Madrycie artykuł dziennika „La Razon" wychodzącego w Buenos Aires, rozprawiający się z obecną polityką Stanów Zjednoczonych. Roosevelt — pisze wymieniony dziennik argentyński — jest na najlepszej drodze do działania wbrew zasadom uchwalonym na konferencji w Panamie.

„Daily Worker" w defensywie.

Berno, 27 stycznia. **Jak donosiliśmy ostatnio, wydał rząd angielski wobec komunistycznego dziennika „Daily Worker" zakaz ukazania się.**

Bezpośrednio po tym zakazie ukazał się „Daily Worker" w objętości 2 stron, wydany na powielaczu, a sprzedawcy uliczni oświadczali go publiczności zarówno na ulicach, jak też w biurach innych redakcyj na Fleet Street.

W tem oto numerze znajduje się artykuł, wzywający robotników, aby zademonstrowali przeciwko konfiskacie w swoich przedsiębiorstwach i u ministra spraw wewnętrznych. Równocześnie oświadcza to pismo, że po 11-tu latach pracy nie zamierza bynajmniej zawiesić swojej działalności. Wobec tego, że lokale redakcyjne tego pisma były przez całą noc obsadzone przez policję, został ostatni jego numer sporządzony poza redakcją.

Ciekawa ankieta amerykańska.

(—) Rzym, 27 stycznia. Według iskrowej depeszy, otrzymanej z Ameryki przez „Giornale d'Italia" przeprowadził Instytut Statystyczny dra Calluba **ankietę wśród kilkuset tysięcy mieszkańców** Północnej Ameryki, pochodzących ze wszystkich warstw ludności, w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny.

Ankieta ta wykazała, iż jedynie 12 proc. biorących w niej udział wypowiedziało się za przystąpieniem do działań wojennych. Ten wynik ankiety przemilczała prasa Stanów Zjednoczonych, która zazwyczaj chętnie publikuje wynik ankiet instytutu statystycznego na inne tematy, tym razem jednak **nie zwróciła na nią najmniejszej uwagi.**

Jedynie dzienniki koncernu Haersta opublikowały powyższe dane, stwierdzające równocześnie, iż rząd północno-amerykański nie liczy się ze zdaniem i wolą 88 proc. ludności Stanów Zjednoczonych.

Kuba rezygnuje z wcielenia do Stanów Zjednoczonych.

(=) Nowy Jork, 27 stycznia. Kubański przedstawiciel dyplomatyczny dr Baron, złożył oświadczenie do prasy, w którem stwierdził, że projekt ustawy, wniesiony w senacie waszyngtońskim w sprawie przyjęcia Kuby, jako państwa związkowego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nie odpowiada pod żadnym względem życzeniom narodu kubańskiego.

Ofiary zaciemnienia.

Sztokholm, 27 stycznia. Według angielskich zestawień straciło w grudniu 1940 r. 1370 pasażerów życie. Chodzi tutaj po większej części o osoby, które przez własną nieostrożność poniosły śmierć podczas zaciemnień.

Willke przybył do Londynu.

Nowy Jork, 27 stycznia. Jak donosi Associated Press z Londynu, Wendell Willke przybył w niedzielę popołudniu do stolicy Anglji. Jak wiadomo, Willke chce się poinformować o sytuacji wojennej w Europie.

Bułgarscy robotnicy przybywają do Niemiec.

Sofja, 27 stycznia. W najbliższych dniach przybędzie do Niemiec 3.700 bułgarskich robotników, którzy znajdą zajęcie w rozmaitych zakładach przemysłowych i rolniczych. Niebawem mają przybyć dalsze transporty robotników z Bułgarji do Niemiec. Robotnicy zgłosili się dobrowolnie do zajęcia w Niemczech, ponieważ tam otrzymają wyższe płace niż w kraju.

Wycieczka norweskich gości w Niemczech.

(=) **Oslo**, 27 stycznia. Na zaproszenie komisarza Rzeszy w Norwegji, Terbovena, wyruszy w dniu 30 stycznia wycieczka kierowników norweskich organizacyj zawodowych pod przewodnictwem Nilsa Tangena w podróż naukową do Niemiec.

Cem zapoznania się z urządzeniami społecznemi w Rzeszy, zwiedzą norwescy goście Berlin, Lipsk, Norymbergę, Monachjum, Linz, Wiedeń, Pragę i Hamburg.

Odczyt o narodowym socjaliźmie.

Bruksela, 27 stycznia. **Kierownik nacjonalistów flamandzkich Staf de Clerq wygłosił ostatnio w Gandawie dłuższe przemówienie na temat narodowego socjalizmu.** Stag de Clerq jest zdania, że nacjonaliści flamandzcy powinni zrozumieć narodowy socjalizm i nawiązać z nim bezpośredni kontakt.

Akcja czeskiej wspólnoty narodowej.

(§) **Praga**, 27 stycznia. W ubiegły czwartek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem Józefa Nebesky'ego plenarne posiedzenie głównego wydziału czeskiej wspólnoty narodowej.

Przewodniczący poinformował zebranych, że organizacja wspólnoty narodowej ma podjąć akcję żywnościową na terenie protektoratu.

Ministerstwo aprowizacji w Jugosławji.

Belgrad, 27 stycznia. **Regencja mianowała ostatnio b. generalnego dyrektora banku narodowego w Jugosławji dra Milana Proticza ministrem aprowizacji.**

Nowy minister przedłoży wkrótce rządowi projekt załatwienia tego ważnego zagadnienia i bezpośrednio po nominacji odbył dłuższą konferencję z premjerem Cwetkowiczem oraz ministrem bez portfelu drem Konstantinowiczem.

Nowy minister urodził się w roku 1898 w Belgradzie jako syn znanego polityka Stojana Proticza. Studjował w Paryżu, a w roku 1922 objął kierownicze stanowisko w banku narodowym. W roku 1939 przeszedł na emeryturę. Opinja jugosłowiańska przypisuje objęciu przez ministra Proticza nowego stanowiska duże znaczenie, uważając, że powierzono mu zadanie reorganizacji całej gospodarki Jugosławji.

Trudności eksportowe Argentyny

Buenos Aires, 27 stycznia. Sytuacja gospodarcza Argentyny przedstawia się w związku z wielkiemi katastrofami klimatycznemi oraz z powodu obecnej wojny niezwykle trudno, co wyraża się choćby tem, że eksport zboża do Europy był w ub. tygodniu mały. **W porcie La Plata (prowincja Aires) leżą od listopada wielkie ilości różnych surowców, nie mogąc opuścić portu.** Również okręty węglowe wypadły z ogólnego obiegu, a tylko kilka okrętów tankowych zabrało swój ładunek. **W spichrzach tego portu znajduje się 16.000 ton zboża.** Argentyna stara się zaradzić tym trudnościom, zawierając umowy z państwami amerykańskiemi, ale i te starania nie dają pełnego rezultatu, gdyż w ostatnim tygodniu wysłała Argentyna do innych krajów amerykańskich jedynie 7.120 ton gdy 2 tygodnie temu eksport wynosił 10.000 ton, a 3 tygodnie temu 14.000 ton. Ogólny eksport tygodniowy pszenicy i mąki wynosi obecnie 8½ procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Linja lotnicza omija wyspy Azorskie.

Nowy Jork, 27 stycznia. Od lutego br. samoloty amerykańskiej linji lotniczej Panamerican Clipper nie będą zatrzymywały się na wyspach Azorskich **tak, że jako miejsce lądowania na trasie Lizbona Nowy Jork pozostają tylko wyspy Bermuda.**

Dyrekcja „Panamericon Airways" zamierza wkrótce uruchomić dalszych 6 samolotów pasażerskich, które będą kursować codziennie, zamiast jak dotychczas 3 razy tygodniowo.

Rodan, jako arterja komunikacyjna.

(=) **Zurych**, 27 stycznia. Francuski minister komunikacji Berthelot w oświadczeniu do prasy przytłumił zbyt optymistyczne nadzieje, jakie w ostatnim czasie dały się zauważyć w odniesieniu do usplawnienia rzeki Rodanu.

Francja nie posiada rzek tak obfitych w wodę, jak Niemcy, dysponujące Renem i Dunajem. Jedynie na Sekwanie mogą dochodzić do Paryża okręty o pojemności 1000 ton. Rodan jest wprawdzie dostępny dla żeglugi przez 10 miesięcy w roku, ale tylko dla małych okrętów.

Chcąc uczynić z Rodanu wzorową arterję rzeczną dla żeglugi śródlądowej, musi się wybudować kanał boczny, który pociągnie za sobą wydatek 25 miljarów franków. Wydatek taki nie byłby jednak usprawiedliwiony gospodarczemi potrzebami Francji.

Wobec tego należałoby raczej pomyśleć o stworzeniu wielkiej linji komunikacyjnej, przebiegającej Rodanem i Renem, przyczem Rodan należałoby rozbudować na drogę wodną, odpowiadającą wymaganiom arterji spławnej.

Wylew rzek w Brazylji.

Rio de Janeiro, 27 stycznia. **W związku z gwałtownemi deszczami, które spadły ostatnio w Brazylji, wystąpiła rzeka Paranahyba ze swego łożyska i zalała miasto Iniz de Fora, niszcząc 200 domów i liczne fabryki.**

Między innemi uległy zupełnemu zniszczeniu jedna fabryka papieru i sześć fabryk tekstylnych. Ponadto zginęło w nurtach rzeki 100 osób. W wielu domach pojawiły się żmije i skorpiony, przyniesione przez wodę, a 200 osób pogryzionych przez te gady zostało przewiezionych do szpitala.

W kilku wierszach.

Według doniesienia „Daily Telegraph" piloci brytyjscy mają w najbliższym czasie odbyć przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Ostatnio wezwały władze angielskie społeczeństwo, aby wykorzystywało każdy kawałek ziemi, celem uprawy jarzyn wszelkiego rodzaju. Przedewszystkiem małe ogródki miejskie mają być użyte celem uprawy buraków i ziemniaków.

* * *

Hiszpańska prowincja Walencja wyznaczyła ostatnio premje za czyste i porządne utrzymanie wsi w wysokości 3.000 pesetów. Władze tej prowincji mają nadzieję przyczynić się w ten sposób do osłabienia emigracji ludności wiejskiej do miast.

* * *

Partja faszystowska przeprowadzi w związku z organizacjami kobiecemi i młodzieżowemi podczas t. zw. soboty faszystowskiej zbiórkę metali, a przedewszystkiem cyny, niklu i miedzi.

Z życia admirała Horthy'ego.

Admirał Mikołaj Horthy, który liczy obecnie już 72 lata, spędza codziennie 14 godzin przy pracy, przyczem nosi zawsze swój mundur admiralski. W życiu publicznem i w czasie różnego rodzaju uroczystości, prawie że nigdy nie można go zobaczyć. Jedynie w dniu święta narodowego Węgier, kiedy to korona św. Stefana bywa przenoszoną z zamku do Katedry i wystawioną na widok publiczny, można zobaczyć admirała Horthy'ego jak kroczy pieszo.

Horthy prowadzi żywot bardzo powściągliwy. Bardzo rzadko udziela audjencji, a jeszcze rzadziej można uzyskać u niego wywiad. Każdą niemal wolną chwilę spędza admirał Horthy na polowaniu, lub wycieczkach konnych, w najbliższej okolicy Budapesztu. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że regent Horthy jest namiętnym jeźdźcem i pływakiem, oraz bardzo dobrym tenisistą. Dotychczas nie dał się jednak sfotografować w jakiemkolwiek sportowem ubraniu. Zamiłowaniom sportowym przypisują ogólnie nadzwyczajne zdrowie, jakiem admirał cieszy się. Każdy kto zna regenta Horty'ego musi oświadczyć, że wygląda on na conajmniej o 20 lat młodszego, przyczem cera twarzy jest świeża, a w lecie opalona.

Admirał Horthy przyjmuje polityków w swym gabinecie, stojąc. Ściany tego pokoju są zawieszone najrozmaitszemi fotografjami i dokumentami, które zawierają nietylko historję rodziny Horthych, ale i ważne momenty z historji Węgier.

Tuż nad biurkiem widnieje odręczne pismo cesarza Franciszka Józefa, którem zamianował on Horthy'ego admirałem. Na biurku stoi fotografja Horthyego, dokonana na mostku kapitańskim admiralskiego okrętu.

Jest także oprawiony w ramkach zwykły bilet kolejowy trzeciej klasy. Pochodzi on z 1919 roku, kiedy to Horthy jechał do swojej armji, złożonej z 12.000 ludzi, na czele której wjechał później w listopadzie tegoż roku do Budapesztu.

I jeszcze jedna niezmiernie ciekawa rzecz znajduje się w tem małem prywatnem muzeum Horthy'ego, a mianowicie zwykła łopata, która odegrała wybitną rolę w historji Węgier. W roku 1921 w jednym z ogrodów w Orsowej, tuż niedaleko granicy jugosłowiańskiej, łopatą tą odkopano kasetę, która zawierała koronę św. Stefana. Siedem lat pozostawała ta korona zakopaną w ziemi i tylko nieliczni węgierscy patrjoci a m. in. także i Horty wiedzieli o tem.

Kończąc dodamy jeszcze, że admirał Horthy włada biegle 6 językami, a wolny czas od zajęć państwowych spędza też niejednokrotnie przy sztalugach, malując martwą naturę.

KRONIKA

Rozdział mięsa dla nie-niemieckiej ludności.

Kraków, 27 stycznia. **Ludność aryjska (dorośli i dzieci) w okręgach miasta IV do XI otrzymują od wtorku (28. I.) za odłączeniem odcinków F 20 i 21 kart żywnościowych w rejonowych sklepach rzeźniczych po 200 gramów mięsa na osobę po urzędowo ustalonych cenach maksymalnych.**

Kto zna zabitego?

(u) W ubiegły czwartek około godziny 8-ej znaleziono na szosie prowadzącej z Wiesznic do Rzeszczynka (koło Lublina) trupa mężczyzny z przebitą głową od kuli rewolwerowej. — Przy zabitym znaleziono dowód osobisty opiewający na nazwisko Mieczysław Jonczyk, ur. 23 sierpnia 1920 r. w Wólce Plebanowskiej, gmina Mysłów, okręg Łuków.

Jonczyka widziano po raz ostatni w Aleksandrowie (gmina Wiesznice) w towarzystwie nieznajomego rolnika, który miał ze sobą konie i sanie. — Jonczyk i wieśniak wstąpili do mieszkania rolnika Panusiaka, aby się ogrzać i zakupić świnie.

Oto szczegóły, jakie zdołano zebrać. **Ktokolwiek wiedziałby coś bliższego o zaginionym, jest proszony o zawiadomienie najbliższego urzędu policji.**

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 20 róg Batorego 1, tel. 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 17, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Rakowicka 12, tel. 114-08, Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

2)

Zastanawiał się nad tem Chaliński nieraz, że inaczej pachną potrawy ugotowane w dobrej kuchni, a inaczej w kiepskie garkuchni. Są to różnice małe, ale uchwytne, zwłaszcza dla człowieka mającego tak wprawne powonienie, jak Albert.

Z uwagą zaczął badać „menu". Zamówił wkońcu wobec zwykłej w wagonach restauracyjnych szarzyzny potrawowej buljon i befsztyk z kompotem, a do tego lekkie wino.

Za kilka godzin miał być już w posiadaniu jeżeli nie dużego majątku, to w każdym razie miał odczuć przedsmak jego. Za kilka godzin miały odpaść od niego wszystkie troski codzienne, szare, nudne i głupie starania o pieniądze, kłopoty związane z utrzymaniem się na odpowiednim poziomie, a przy jednakowej, niezbyt wielkiej ilości pieniędzy zarabianych dziennikarską pracą. Za kilka godzin...

Z wdzięczności pomyślał o swym starym przyjacielu Brochwiczu, który dał mu polecający list do swego znajomego, znanego adwokata Jerskiego, mającego zająć się sprawą spadku i ułatwieniem uzyskania jego. Zawiadomienie o testamencie zapisującym Chalińskiemu cały majątek przez jego kuzyna, otrzymał ze sądu, ale zanim załatwione zostaną formalności spadkowe, zanim wkońcu otrzyma wszystkie papiery, które ostatecznie upoważnią go do podjęcia pożądanych pieniędzy, przejść może jeszcze porządnych kilka tygodni, a może nawet miesięcy. Będzie więc lepiej, a nawet byłoby koniecznem, aby ktoś z prawników i to ustosunkowany w mieście i znający wszystkie arkana tej tajemnej sztuki żonglowania wedle potrzeby paragrafami, zajął się sprawą. Tym niejako opatrznościowym mężem miał być właśnie pan Jerski, jeden z najbardziej znanych adwokatów warszawskich.

Zjadłszy z apetytem befsztyk i kompot, popiwszy go dobrem winem, Chaliński zamówił sobie kawę czarną, ciesząc się już na zapalenie dobrego papierosa. Cały ich zapas — jakieś 200 sztuk — wiózł ze sobą z Budapesztu. Otrzymał je niedawno temu od pewnego dyplomaty, który właśnie wrócił z Konstantynopola i ofiarował mu tak miły dla palacza i cenny prezent.

Tymczasem pociąg mknął w coraz to ciemniejszą noc, w której tu i ówdzie tylko jarzyły się ślepia jakichś znaków kolejowych, czasem czerwone, zielone lub żółte, zrozumiałe tylko dla zawodowców, a stanowiące dla przeciętnego pasażera symbole wielkiego świata podróży.

Albert Chaliński spoglądał zadowolonem okiem na salę. Był syty, palił dobrego papierosa, czekała go wielka przyszłość, dużo pieniędzy, naokoło siedziały obce, ale piękne kobiety, wszystko było jaknajlepiej. Któż w takich warunkach byłby w złym humorze? Sięgnął po gazetę, aby przeczytać najnowsze wiadomości, które mogły go tem więcej zainteresować, że od miesięcy już mówiono o wojnie, ale wkrótce zrezygnował z tego zamiaru. Cóż go wkońcu mogło to wszystko obchodzić? Wiedział, że ludzkość co pewien czas dostaje jakiejś manji wojowania, że wtedy płyną strumienie krwi, że niszczeją miasta, wsie, że palą się domy i ludzie padają rażeni pociskami. Ale nie wyobrażał sobie wojny w dzisiejszej, dobrze zorganizowanej Europie. Pocóżby miano wyprawiać takie średniowieczne jakieś awantury, przypominające albo Walter Scotta czy innego romantyka, albo ckliwe i nieco śmieszne już filmy, które oglądał po wojnie światowej? Nie był zresztą z zawodu politykiem, tylko feljetonistą, więc mniej go te rzeczy zajmowały. A zresztą nie chciał psuć sobie nastroju jakiemiś przykremi myślami.

— Gdzie mam zamieszkać, gdy dostanę spadek? — pomyślał. W pierwszej chwili chciał sformułować pytanie ze słowem „jeżeli", ale wnet odegnał to brzydkie słowo i poprawił je na „gdy". Że dostanie spadek, nie ulegało wątpliwości: chodziło tylko o to kiedy i jak.

Nęciły go wielkie stolice Europy: Paryż przedewszystkiem, a potem Rzym, a może Wiedeń. Albo może poprostu zamieszka w Warszawie? Kupić sobie jakąś willę, ładnie ją urządzić, obok ogród, garaż na piękny samochód... No, to się zobaczy, jak już wszystko będzie załatwione.

Wrócił do przedziału. Chciał się trochę jeżeli nie przespać — była godzina 9 — to w każdym razie podrzemać. Takie siedzenie w wagonie nie jest znowu zbyt miłem, jeżeli się nie ma towarzystwa, a tego, na złość, nie było ani na lekarstwo. Wprawdzie siedział w przedziale jakiś starszy pan, zdaje się przemysłowiec, który z uwagą studjował jakieś katalogi maszyn, ale z tym pasażerem nie miał bynajmniej ochoty do nawiązania rozmowy. Nie lubił ludzi zbyt rzeczowych, zajętych jedynie swemi zawodowemi sprawami, a nie interesujących się życiem jako takiem. Jeszcze dwie godziny sobie poleży, a potem położy się na dobre spać w wygodnem, o tyle o ile, łóżku sleepingu.

Za dwie do trzech godzin miała nastąpić rewizja na granicy. Nie bał się jej, jak tylu pasażerów, którzy przemycają różne niedozwolone przedmioty o tyle, że miał już pewną wprawę w przewożeniu „niewinnych" papierosów, a pozatem był dosyć obeznany z takiemi sytuacjami, aby wiedzieć, jak się należy z nich wywinąć.

Gdy na złotym zegarku Alberta Chalińskiego dwie wskazówki stanęły na godzinie dwunastej, spał snem sprawiedliwego. Pociąg mknął, zgrzytając kołami po szynach, z dworu dolatywał lekki wietrzyk, przemykający się przez lekko uchylną szybę i wszystko znamionowało w pociągu błogi spokój dobrze uregulowanej maszyny. Ale wiele jeszcze godzin miało przejść, zanim Chaliński mógł się spodziewać, że ujrzy wkrótce dworzec warszawski.

Wkońcu nadchodziła ta chwila. Ubrany w pidżamę udał się do łazienki, by doprowadzić do jakiego takiego ładu swoją fryzurę, ogolić się, umyć i odświeżyć. Nie chciało mu się poprzednio załatwić tych zabiegów tualetowych, gdyż leżąc wygodnie na kanapie, czytał sobie jakąś ciekawą książkę lub też wyglądał przez okno, obserwując wiosenny krajobraz. Jakkolwiek już setki razy godzinami umiał przyglądać się mijanym wsiom, miastom, polom i lasom, zawsze znajdował w tem zajęciu dużo uroku. Jakie ciekawe zjawisko: jedzie się koleją, mija się w szybkiem tempie domy ludzkie, zagrody, domostwa wszelkiego rodzaju, a ludzie ci zostają na miejscu, pracują jak zwykle, kłopoczą się, załatwiają małe, codzienne sprawy i nawet im w głowie nie postanie, że można wyjechać poza swoje obejście, do innego kraju, hen daleko! Lubiał też wpatrywać się w oświetlone okna domów podmiejskich, obserwować ruch w ich wnętrzu i sylwetki, rysujące się na tle okien. Tutaj podawano do kolacji: widać w przekroju kuchnię, jakąś postać krzątającą się przy garnkach, tam znowu cała rodzina siedzi przy stole, rozmawia, kobiety robią jakąś robótkę ręczną lub dzielą się różnemi spostrzeżeniami i wydarzeniami ubiegłego dnia. Niestety nie dało mu się nigdy zauważyć jakiejś sceny bardziej „intymnej", bardziej fascynującej, jak ten codzienny, zwykły, szary przekrój unormowanego życia. Ale wszędzie tam, gdzie jadąc latem zauważył otwarte okna i zapuszczone story, gdzie światło nie było jasne, rażące, lecz raczej stonowane, zciszone niejako i przytulne, tam podejrzewał jakieś sceny, które byłby chętnie sam przeżył. Bo Albert Chaliński był smakoszem życiowym: lubiał te różne niedopowiedzenia, różne sytuacje, pozostające w zawieszeniu, jednem słowem sprawy, które mogły nastręczać bardziej osobiste wzruszenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ujęcie pomysłowej oszustki.

Krków, 27 stycznia. Władze policyjne ujęły grasującą na terenie krakowskim pomysłową oszustkę w osobie niejakiej Zofji Chmaj, urodzonej 13 kwietnia 1906 r. w Radławsku pod Rzeszowem.

Bezczelna ta oszustka zgłaszała się do wielu osób, o których wiedziała, że mają kogoś z rodziny we więzieniu i udając wielce ustosunkowana w sferach sądowych przyrzekała rychłe zwolnienie z więzienia osadzonych tam członków rodziny poszczególnych osób. We wszystkich wypadkach pobierała oszustka większe lub mniejsze kwoty tytułem zaliczek na „koszty“.

W czasie przesłuchiwania policyjnego przyznała się aresztowana, że nie ma ona żadnych znajomości czy też stosunków w sferach sądowych i w prokuraturze.

Bezczelną oszustkę, żerującą na nieszczęśliwych, czeka zasłużona dotkliwa kara.

Wypłaty z książeczek oszczędnościowych Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO) w Warszawie

Poniżej podajemy plan wypłat na miesiąc luty 1941 r.:

Wkładcom, zamieszkałym na terenie Generalnego Gubernatorstwa, którzy po dniu 15 sierpnia 1940 r. 10% swych wkładów jeszcze nie podnieśli, PKO wypłaca na razie 10% wkładów, jednakże najwyżej zł. 1.000.

I. **Wkładcy, którzy chcą podjąć gotówkę w kasach PKO w Warszawie,** winni złożyć swe książeczki w gmachu PKO przy ul. Jasnej 9 — róg Świętokrzyskiej, w godzinach od 8.30 do 14-ej w następujących terminach:

Terminy składania książeczek	Numery książeczek (od — do)
4. II.	900.001— 940.000 z literą D 500.001—1.000.000 z literą J
7. II.	700.001— 850.000 z literą P (prem. V serii)
11. II.	940.001— 980.000 z literą D
14. II.	850.001—1.000.000 z literą P (prem. V serii)
18. II.	980.001—1.000.000 z literą D 1— 220.000 z literą P (prem. VI serii)
21. II. 25. II. 28. II.	wszystkie książeczki z literami **A, B, C, E, F, H, J, L, U oraz bez litery,** z których po dniu 15. VIII. 1940 nie podjęto jeszcze 10% wkładów.

Na złożone książeczki wydane będą numerki, upoważniające do odbioru gotówki w wyznaczonych na nich terminach.

Dalsze terminy składania książeczek podane będą do wiadomości w końcu lutego 1941 r.

II. **Wkładcy, którzy chcą podjąć swe wkłady przekazem pocztowym,** winni przesyłać książeczki oszczędnościowe do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9.

Osobom prawa publicznego na razie żadne wypłaty dokonywane nie będą.

Bliższe szczegóły, dotyczące wypłat podane są w obwieszczeniach, wywieszonych na gmachu PKO w Warszawie oraz w lokalach wszystkich Urzędów Pocztowych. 413k

Powiernik
dla
polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

Drugi napad bandycki na plebanję w Starym Korczynie.

(Zet) **Stary Korczyn,** 27 stycznia. **W dniu 14 bm. donosiliśmy o napadzie dwóch bandytów na plebanję w Starym Korczynie (pow. Miechów), gdzie po steroryzowaniu proboszcza, ks. Stefana Opary, zrabowano różne artykuły spożywcze.**

W ręce rabusiów nie wpadło nio wiecej dzięki zaalarmowaniu sąsiadów przez służbę ks. proboszcza i odpędzeniu ich przez gromadę gospodarzy, ubrojonych w siekiery i różne narzędzia. W czasie pościgu, jeden z bandytów rzucił granat, raniąc odłamkiem jednego ze ścigających.

Przed kilkoma dniami ci samo bandyci dokonali ponownie napadu na ks. Oparę, rabując mu niektórs artykuły.

Gdy wiadomość o napadzie doszło do gospodarzy, sąsiadów ks. proboszcza, ci **znów uzbroiwszy się w różne narzędzia, pospieszyli na pomoc, odpędzając bandytów.** Jeden z nich w ucieczce wpadł do niezamkniętej stajni gospodarza Kazimierza Szerka w sąsiedniej wsi Szczytniki, skąd zabrał klacz (wartości 1.500 zł), na której zbiegł w kierunku powiatu stopnickiego.

Przed opuszczeniem plebanji, **bandyci zapowiedzieli ks. Oparze, że wrócą znów w najbliższym czasie i aby im przygotował co najmniej tysiąc zł. gotówką.**

Należy zaznaczyć, że do pościgu gospodarzy ze Starego Korczyna, przyłączyli się włościanie sąsiednich wiosek Żukowice i Czarkowy.

20 złotych za kilo słoniny.

Częstochowa, 27 stycznia. Na dworcu stradomskim w Częstochowie aresztowano onegdaj pewnego mężczyznę, mającego w swoich walizkach większe ilości wyrobów mięsnych, wędlin i słoniny.

W toku przesłuchiwań policyjnych okazało się, że ujęty osobnik od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym handlem mięsem i wędlinami, przyczem w niektórych wypadkach pobierał nawet 20 złotych za kilogram słoniny. Cały zapas towaru skonfiskowano, zaś aresztowanego paskarza przekazano władzom sądowym do ukarania.

Przykry epilog wesołej zabawy.

Częstochowa, 27 stycznia. W mieszkaniu pewnego robotnika, zamieszkałego w kolonij robotniczej Ostrowy pod Częstochową, w czasie jakiejś uroczystości familijnej wynikła bójka pomiędzy pijanymi biesiadnikami.

Mianowicie późnym wieczorem przyszedł do mieszkania nieproszony gość w osobie górnika Borsuka. Przybysz był już mocno podchmielony, a po kilku kieliszkach wódki wszczał z jednym z gości awanturę, która rychło przemieuiła się w ogólną bójkę.

Jedna z obecnych w mieszkaniu kobiet, sądząc, że w ten sposób zażegna dalszej bójce, zgasiła światło. Skutek był jednak taki, że bijatyka rozpoczęła się na dobre i goście zaczęli się nawzajem okładać gdzie popadnie. Najgorzej na tem wyszedł właściciel mieszkania, albowiem został on mocno poturbowany, również kilku z obecnych gości odniosło dotkliwe rany tłuczone. Po pewnym czasie udało się poskromić awanturniczego przybysza, którego zamknięto w komórce aż do wytrzeźwienia.

Epilog awantury rozegra się w sądzie.

(Jo) **USIŁOWAWNE SAMOBÓJSTWO.** W niedzielę rano zostało zawezwane Pogotowie Rat. na ul. Nadwiślańską, gdzie Fryda B, lat 40 zatruła się środkiem nasennym. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, została przewieziona do szpitala żydowskiego.

ZEZEM.

„Wyrób domowy...“

Zadumany siedziałem, wpatrując się bez określonej potrzeby w posuwające się wskazówki zegara. Czas biegł... Hm, czy nie dałoby się wykombinować jakiej intratne zajęcie, dające zadowolenie wewnętrzne i pożytek? Takie jakieś solidne zajęcie, coto i nie hańbi i zarobek niesie, a kłopotu niema z niem dużo, bo i może byle gdzie się odbywać...

Myślę...

Dzwonek u drzwi paraliżuje nagle bieg mych knowań...

Otwieram, ostrożnie, niedowierzająco... W, samo południe?

Djabli wiedzą kto i poco?

Stoi za drzwiami młodzian o jasnej czuprynie i cielęcaych oczach.

— Pau łaskawy może reflektuje na intratną wytwórczość domową? Właśnie sprzedałem mnóstwo podręczników... Wino sposobem domowym, miód sposobem popularnym, wyrób domowy cukru, mydła, powideł morelowych i...

— Zaraz, zaraz... — powstrzymuję potok słów młodziana, przewracającego mi przed nosem najróżnorodniejsze broszurki z sensacyjnemi ilustracjami, — powiada pan mydło? I ręczy pan za skuteczny sposób wytwarzania sposobem domowym? Według tego przepisu?

Zostaję momentalnie olśniony kawałkiem cudownego mydła, dobytego z kieszeni demonstracyjnie.

— Oto robiłem wczoraj, stosownie do przepisu w tej książeczce. Tylko 1.50 gr.!

Spływa na mnie wielkie wzruszenie. W sam raz coś dla mnie. Wspaniałe zajęcie! Sposobem domowym! Wiwat! To, o czem marzyłem! I akurat na zawołanie w ręce mi wpada! Biorę, kupuję! Od jutra wyrabiam mydło i handluję! Ha, Dochód! Majątek!

Czytam w broszurce czarne na białem: „Do wyrobu mydła sposobem domowym potrzeba: tłuszczu, ługu, garnka glinianego i kawałka szyby. Prócz tego gorąca woda!“ Tylko tyle?! Wspaniale! jakie to proste! Od jutra zaczynam! Garnek już mam! Tłuszcze: Bajka! Czytam: „Stosunek 10:10 roślinne i zwierzęce! To znaczy w 100 kg tłuszczu zwierzęcego winno być najmniej roślinnego 10 kg., jak kalafonja, olej rzepakowy, żywica!“ Zacznę od 10 kilo... Wybornie! Ług? Głupstwo! Ze soli kaustycznej czyli żrącej, około 30 gramów na litr wody! Gotowe!!! Eureka!! Dalej! A więc dalej, zmydlanie początkowe; gotowanie na wolnym ogniu do wytworzenia się emulsji o wyglądzie mleka, dalej to przechodzi w klej; teraz do tego ług i częściami tłuszcz... Dla orjentacji próbujemy językiem...

Niemożliwe! Co, językiem próbować mydło?! Też pomysł! Fe! Szczypie — nadmiar ługu. Smak tłusty — za dużo tłuszczów... Zwiększamy ogień... kosztujemy znowu po chwili... Na szybie badamy kroplę mieszaniny... Środek ma być tłuszczowaty, brzegi gąbczaste. Obrzydliwość!

Jeszcze odsalamy wszystko, dodać możemy do 5 procent nafty, gdy nam idzie o mydło do prania, wlewamy do formy, a gdy stężeje, krajemy na kawałki drucikiem lub silną nicią.

Zacząłem więc od samego rana. W domu fetor nie do opisania! Aż łeb boli! Aha! już się odsala! Woda gorąca! Prędko!! Masz! Skorupieje! Teraz zmydla się! Kosztujmyż! Jeszcze nie całkiem... dodać ługu. A teraz? Jakiś głupi smak... Może tłuszczu? jak tam pisze? Doskonale! Tłuszcz! Dodajemy buraki i...“

Co za buraki na miłość Boską?! Tak jest... buraki! Galopem do sklepu! S...! Krajemy i dolewamy wapna niegaszonego, nie! Dosypujemy! Szczęściem jest w domu! Gotowe...! Chryste Panie! Jakaś piekielna ingredjencja! Ależ się to kłębi! A kipi! A czuć!!! Pokosztujmy... O nieba! Ratunku...! ...!

— — — — — — — — —

Leżałem tydzień w boleściach i wymiotach... Pomięszałem niechcaco dwa sposoby domowe: „wyrób mydła“ i „wyrób cukru“... Opadłem ze sił. Mam wstręt do wszelkiego jedzenia.... Brrrr!

Fankra.

Co grają w kinach?

Apollo: Miłość surowo wzbroniona.
Atlantic: Złodziejka.
Stella: Szalona dziewczyna.
Sztuka: Jutro będę aresztowany.
Uciecha: Wzorowy małżonek.
Wanda: Boska Jetta.

Z Warszawy i okolicy.

Złodziejka hipotyzerka.

Do sklepu spożywczego w al. Puławskiej w Warszawie, gdy obecna w nim była tylko Leokadja Oślizgło, przyszła jakaś kobieta, podająca się za cygankę, proponując wróżenie.

W czasie wróżenia „cyganka“ zdołała zahipnotyzować kobietę i ta na żądanie wróżącej wydała jej pewną sumę pieniędzy, złoty zegarek, złotą branzoletkę, dwa pierścionki z brylantami, oraz obrączkę ogólnej wartości 5.400 zł.

Po zabraniu tych kosztowności złodziejka wyszła, pozostawiając swoją ofiarę w stanie hipnozy. Dopiero po upływie kilkunastu minut Oślizgło powróciła do normalnego stanu i z przerażeniem stwierdziła, że została okradziona. Poszkodowana zawiadomiła policję, podając rysopis złodziejki. Jest to kobieta lat około 35, średniego wzrostu, brunetka o twarzy pociągłej, ubrana w ciemną chustkę z frendzlami, ciemną spódnicę i fartuch w jasne pasy.

Nieudana wyprawa żydowskich włamywaczy.

Będący w obchodzie nocni policjanci natknęli się na ulicy Smoczej w Warszawie na pięciu włamywaczy, usiłujących dostać się do jatki mięsnej. Złodzieje na widok policjantów usiłowali początkowo zbiec, jednak gdy ci zagrozili im użyciem broni, pozwolili się aresztować.

Czterech opryszków ujęto, piąty zaś zdołał uciec. Są to zawodowi włamywacze, wszyscy izraelici. Znaleziono przy nich nożyce do przecinania krat, wytrychy, klucze podrobione, łomy, kliny i t. p. narzędzia złodziejskie. Włamywaczy osadzono w więzieniu.

Wolne posady

STENOTY-PISTKA
biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Postschliessfach 90. 405k

TARTAKU
kierownika przyjmę doświadczonego fachowca. Oferty 2916 Warszawa „Ruch" — Jerozolimskie 32. 417k

FASZYNIARZ
lasowy, przedsiębiorczy do obróbki i dostawy na dystrykt krakowski poszukiwany. — Wyczerpujące zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3233". 3233

PRZYJMĘ
praktykanta. Zakład dentystyczny, Grodzka 48. 3208

CHŁOPIEC
do posyłek potrzebny. — Biuro Sienna 7/4a. 3287

SPECJALISTA
do wyrobu wód sodowych i mineralnych potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3257". 3257

POSZUKUJĘ
samodzielnej energicznej kobiety do prowadzenia gospodarstwa i gotowania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3260". 3260

ZARZĄD
Gminny w Uściu Solnym pow. Bochnia poszukuje biegłego tłumacza języka niemieckiego i znającego się na samorządzie za wynagrodzeniem 170 zł. miesięcznie + ewentualne mieszkanie. Zgłoszenia do dnia 1 lutego 1941 r. przyjmuje powyższy Zarząd gm. z podaniem kwalifikacyj. Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3262

NIAŃKĘ
młodą zdrową do półtorarocznego dziecka i pomocy w domu przyjmę. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3244". 3244

PANIĄ,
tylko najlepsze referencje, młodą przystojną, przyjmę do zajęcia się całem gospodarstwem domowem. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3248".

PRASOWACZE GARDEROBY, PRACZKI
tylko siły fachowe, potrzebne zaraz. — Pralnia „Alba", św. Łazarza-Boczna 2, godzinach 15 do 18-tej. 3199

MAJSTER
obeznany z obróbką drzewa, znający się na maszynach, potrzebny natychmiast. Oferty z życiorysem i referencjami kierować: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 3197". 3197

Posad poszukują

MŁODA
z wykształceniem nauczycielskiem poszukuje posady Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3261". 3261

KUCHMISTRZ
siła pierwszorzędna przyjmie posadę zaraz. Oferty proszę kierować Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3232". 3232

PANIENKA
lat 19 po szkole powszechnej — przyjmie każdą zaofiarowaną pracę. Goniec Krak. Kraków — „Nr. 423k". 423k

MAGAZYNIER
młody, rutynowany, władający niemieckim, pierwszorzędne referencje, obejmie kierownictwo magazynu, sklepu lub podobne od marca. Łaskawą korespondencję kierować: „Magazynier" Postlagernd Sanok. 3252

PANIENKA
szuka posady w charakterze bufetowej za kaucją w dobrze prosperującym interesie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3231". 3231

STARSZA
panna poszukuje pracy u osób samotnych dochodzącą lub na stałe lub jakiejś pracy innej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3243". 3243

TECHNIK
mechanik, młody, Polak aryjczyk, władający językiem niemieckim poszukuje posady Oferty: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 3202". 3202

POLKA,
średnie wykształcenie, pięcioletnia praktyka biurowa, przyjmie posadę samodzielnej, korespondentki lub sekretarki. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3193". 3193

Kupno nieruchomości

KUPIĘ
kamienicę lub willę dwurodzinną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2790". 2790

KUPIĘ
dom wykończony lub nie; wpłata 20—25 tys. Przejmę dług. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2942". 2942

KUPIĘ
zaraz willę 5—7 ubikacji. Osiedle Oficerskie. Gotówka 70.000. Szczegółowe oferty od właściciela przesłać Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2994". 2994

KUPIĘ
wprost od właściciela realność — Kraków, Warszawa, Krynica, Rabka, Zakopane. — Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2997". 2997

NIERUCHOMOŚCI
wszelkiego rodzaju — na terenie Gubernatorstwa kupujemy. Gotówka natychmiast! „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19, tel. 116-45. 414k

Kupno

KUPUJĘ WSZELKĄ
garderobę używaną: Dietla 9, m. 17. 1460

PIWNY
aparat do obciągu piwa flaszkowego — natychmiast kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2650". 2650

MEBLE
używane mieszkaniowe, biurowe kupujemy płacimy gotówką: — Hala Meblowa — sklep Grodzka 59 3302

MASZYNY
do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne — krawieckie kupuje Krischer, Kraków Zwierzyniecka 6. 419k

GARDEROBĘ
używaną w każdym stanie kupuję. — Na żądanie przychodzę do domu. Św. Józefa 22, sklep narożny. 3002

KUPIĘ
noszoną garderobę, bieliznę męską oraz obuwie: Starowiślna 80 — sklep używanych rzeczy. 3045

POTRZEBUJĘ
ubrań, palt, sukien wełnianych: Sklep Komisowy GOŁĘBIA 10 2667

KUPUJĘ
używaną garderobę męską, damską: Sklep, Pierackiego 4. 2838

KUPIMY
kilka beczek z wina. — Oferty z podaniem ilości, pojemności i ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3235". 3235

KUPIĘ
dwa koce i prześcieradła w dobrym stanie. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 422k". 422k

Sprzedaż nieruchomości

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Parcela narożnik uzbrojona cena 30.000 zł. (Osiedle Oficerskie). Kulczyk Karol Kraków Stara Olsza ul. Wolności 54 tel. 133-03. 2945

KAMIENICE,
domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości sprzedaje BIURO „WAWEL", Kraków Grodzka 60, II p. 3019

SPRZEDAM
1/3 część dwóch kamienic — tuż przy Rynku. Cena 80.000 złotych Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza ul. Wolności, 54, tel. 133 03 3259

KAMIENICĘ
nową, dwupiętrową, z komfortem, bez pośrednictwa, za 180.000 sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2993". 2993

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINET,
sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59 magazyn Wiślna 4. 3300

PIANINA FORTEPIANY
najlepszej marki sprzeda Świątek STAROWIŚLNA 12. 3289

KREDENS
kuchenny restauracyjny okazyjnie sprzedam. Adolf Hitler-Platz 13/17. 3228

TANI TYDZIEŃ REKLAMOWY
w Centrali Lamp Karbidowych Warszawa, Nowy Świat 70, II piętro. 418k

SPRZEDAM
patefon 3-sprężynowy szafkowy prawie nowy marki König. Wita Stwosza 11/30. 3224

POKOST,
kit, wszelkie farby malarskie zakupisz najtaniej, jedynie: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 2286

POSZUKUJE kontaktu z hurtownikami
lub agentami firm, dobrze znanych u odnośnej klienteli, w celu sprzedaży naszych elektrycznych maszyn wiertniczych i szlifierskich. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3198". 3198

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 2240

WÓZKI
dziecięce, głębokie sportowe lalkowe na składzie A. Kowalska Karmelicka 20. 2674

UPRZĘŻE NA KONIE
wyrabia Zakład Rymarski — Zygmunta Chorzelskiego Krzemionki Koemyrzów — Tel. 28. 2465

MASZYNĘ
do szycia doskonałą tanio sprzedam. Falata 12 mieszkanie 2. 2876

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI,
żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów, szamotki do piecyków, kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ZAR" Sławkowska 11 podwórze. 3290

TANIO
sprzedamy brązowe i czarne źrebce prawie nowe, Kurtkę ocelotową, lisa srebrnego i niebieskiego: GRODZKA 42 — Komis. 3166

P. T. SZEWCY!
i Hurtownicy! — Cholewki, kopyta, prawidła z fabryki BIAŁA i ŁOMIANKI — Kraków, św. Tomasza 26. 3213

SPRZEDAM
maszynę krawiecką nową Kraków Szpitalna 9 m. 11. 3023

KORZYSTNIE
można wszystko sprzedać i tanio kupić: GRODZKA 42 „Komis". 3061

SKLEPOWE
urządzenie tanio sprzedam z lokalem lub bez. Zabłocie Dekerta 1 Mleczarnia „Zabłocie". 3093

MASZYNĘ
do rachowania Brunsviga Trinks sprzeda Fotolabor, — Kraków, Grodzka 58. 3189

OWCZARKI
rasowe, młode — sprzedam: Kraków Krakusa 22, m. 1. 2601

MASZYNY
do pisania. Kasy kontrolne. — Dostarcza Juljusz Hecker. Kraków Wiślna 6. 2663

SPRZEDAM
skrzypce Stainera i stary krótki fortepian Dorva. Kraków, Kasprowicza 27, parter. 3218

NOCLEGI:
Kraków, Szewska 7/8 3264

Lokali poszukuję

SAMODZIELNY
Pan poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty kierować: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2869". 2869

NIEMIECKI
urzędnik poszukuje komfortowego pokoju. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3203". 3203

PROFESOR
samotny, wypłacalny — pokoju umeblowanego, ciepłego, woda gorąca. Warunki: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3219". 3219

PROFESOR
na posadzie poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3239". 3239

Prywatna **SZKOŁA KOSMETYCZNA,**
zatwierdzona przez Władze Generalnego Gubernatorstwa, otwiera 5-miesięczny kurs dla kosmetyczek i masażystek. WPISY codziennie od 16—19, Kraków, Zwierzyniecka 7, II piętro. 2675

MASZYNOPISMA
lekcje praktyczne Biuro pisania i powielania „Wanda" Florjańska 39 oficyny. 3173

„STRÓJ"
Koncesjonowana Uczelnia Kroju, szycia i modelowania w Krakowie Konarskiego 32 (koło Parku Krakowskiego) — rozpoczyna nowe kursy 4 lutego. Informacyj udziela się od 10—13 3254

KONWERSACJI
niemieckiej pierwszorzędnej — udziela Schneid — Karmelicka 62. 3242

PODWALE 7 (WESTRING 52) KURSY HANDLOWE Przyjmują jeszcze WPISY

LEKARSKIE
przyrządy, urządzenia, książki, TRENCZ angielski, MATERJAŁ bielski kupię. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3281". 3281

PIANINO,
fortepian krótki kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3288". 3288

SPRZEDASZ
wszystko najkorzystniej „KOMIS" PLAC DOMINIKAŃSKI 4. 3291

PRAWDZIWYCH
dywanów perskich i chodników prawdziwych prywatnie za zapłatą poszukuję. Jeśli możliwe, podać cenę i wielkość dywanów: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3195". 3195

MEBLI
antycznych, lamp oraz innych oświetleń i artykułów artystycznych poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3196". 3196

DYWANY PERSKIE
oraz żywieckie kupuje i płaci gotówką „Persia", Kraków, Grodzka 18. 3094

Faszynę leśną i wiklinową
kupimy zaraz w większych partiach. — Oferty Kraków, Postfach 90. 295

KUPUJĘ OBRAZY
znanych malarzy polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 3253

KUPUJEMY
maszyny do szycia marki Singer Kraków, Długa 5 Firma Singer. 3255

GARDEROBĘ,
bieliznę, wartościowe przedmioty kupię Starowiślna 21/8. 2948

NURKI
okazyjnie kupię. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Sienna 12 „Piękne". 3256

POTRZEBUJEMY
ubrań męskich i chłopięcych, obuwia, maszyny do pisania, lisów, kołnierzy futrzanych, aparatów fotograficznych GRODZKA 42. Komis. 3167

KUPIĘ
welon ślubny — Kraków, Krakusa 23/8. 3240

ŁUSZCZARKĘ i WALCÓWKĘ
okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Groble 17, III p., m. 17. 3260

LOKATA
kapitału — kamienice, parcele, wille, majątki — gospodarstwa — sprzedaje — „INFORMATOR", — Kraków, Pijarska 19. 415k

RABKA
domek ze sklepem okazyjnie sprzedam. Starowiślna 21/8. 2281

KAMIENICĘ
śródmieściu, dochód 20.000, gotówka 230.000; — **KAMIENICZKĘ** małą, Bronowice cena 22.000 — sprzeda bez pośredników: Kraków, Żuławskiego 8a/12, 13—17. 3172

KAMIENICE,
wille, domy, parcele, gospodarstwa rolne, ceny przedwojenne — poleca „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 3128

Sprzedaż

PIĘKNĄ JADALNIĘ
sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 2605

SINGERA
maszynę do szycia damską lub męską, sprzedam. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3176". 3176

SAMOCHÓD
osobowy „Fiat" 1100, stan pierwszorzędny, sprzedam. Łapiukiewicz, — Kraków, Kraszewskiego 19 3181

OKAZYJNIE
do sprzedania patefon z płytami, buty damskie czarne nr. 36. — Wiadomość: Mikołajska 12/2. 3183

SPRZEDAM
okutą skrzynię, dwie szafki nocne z płytą marmurową: Rakowicka 33, m. 3. 3184

TYSIĄCE OSÓB
pije codziennie niezrównaną w smaku, zastępczą herbatę „KORONA". — Prosimy przy kupnie żądać tylko herbaty „KORONA" Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych. 3185

PŁASZCZ
męski zimowy używany, **PŁASZCZ** nowy, przejściowy — oba nr. 52, do sprzedania: — Syrokomli 14, m 12. 3190

SINGERA
maszynę mało używaną sprzedam Krowoderska 39 m. 10. 3251

WYŁĄCZNA
sprzedaż surogatu herbaty — „SIAM" — Dom Handlowy — Tadeusz Mikulski, Warszawa Wspólna 61-25. 360k

PATEFONY,
motocykle, rowery, maszyny do szycia, wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach — przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. — Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 420k

SREBRNY
kłosz owocowy, kilimy, makatę, żyrandol rzeźbiony, obrazy olejne, akwarele: — Axentowicza, Bieszczada, Batowskiego, Stefana Filipkiewicza, Jarockiego, Wojciecha Kossaka, — Pautscha, Wyczółkowskiego sprzedam: Wenecja 1, III p. mieszk. 8. 3222

TORBĘ
skórzaną podróżną, lampę naftową ozdobną, aparat inhalacyjny, kałamarz metalowy, lornetę, — książki lekarskie, encyklopedję, plakiety, obrazy, medale, zbiór marek sprzeda sklep cukierniczy św. Anny 4. 3241

FUTRO
męskie w dobrym stanie — kołnierz wydra wewnątrz piżmowce tanio sprzedam. Krupnicza 8 II p. — kancelarja, od godz. 14 do 16. 3246

PALTO
dla starszego pana do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 25/3. 3204

PATEFONY,
płyty, części patefonowe — największy wybór, najtaniej tylko we „FALI", Zwierzyniecka 17. Kupujemy stare płyty, zamieniamy nowe za stare. 2750

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG" Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 2241

MATERJAŁ
na suknię granat buciki 36—37 2 g. bieliznę wykw. tanio sprzedam. Senacka 9 m. 5. 3247

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI,
żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, — suszki fryzjerskie, nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy „Światłomotor" św. Jana 13 3271

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 59k

Drzewo tarte
kupimy w większych ilościach przy stałej dostawie. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 90. 370k

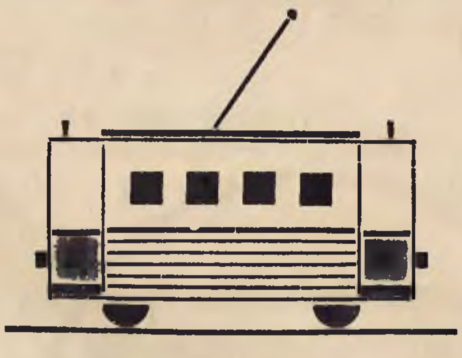
FILATELIŚCI UWAGA!
Sensacyjna nowość! Opatentowany ALBUM-KLASER Polski Generalnej Gubernji. Prospekty bezpłatnie. — Cennik-katalog 1941 znaczków polskich 2.— złote. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116. 4846k

MASZYNĘ AMERYKAŃSKĄ
do pisania, dobry stan, sprzedam, oglądać można od godz. 15—18. Zgłoszenia: Kraków, Żółkiewskiego 8 m. 8. 3209

WOZOWE
i sufitowe lampy karbidowe, palniki, mosiężne lutownice — tylko w firmie B/H K. Brzeziński, Szlak 23/5. 3191

INTROLIGATORNIĘ
w śródmieściu — sprzedam. Kraków Krupnicza 7. 2928

SYPIALNIE
tanio poleca: Magazyn Mebli. — Kopernika 8 2355



TRAMWAJOWE IGRASZKI

Dowcipny felieton pod tym tytułem przynosi Nr 4 ILUSTROWANEGO TYGODNIKA „7 DNI"

— W tym samym numerze: —

Kościoły starej Warszawy, Wielkie pranie (reportaż z Holandii), Pani Zima, nowele, recenzje, przeglądy tygodniowe, powieść, humor i t. p.

Wszędzie do nabycia. Cena 50 gr.

Red. i Admin.: Warszawa, Marszałkowska 3

NAJTANIEJ
ubrania, płaszcze różności — „KOMIS" PLAC DOMINIKAŃSKI 4. 3292

SPRZEDAM
pianino marki Petroff mało używane, szafę składaną. Smoleńsk 33/1. 3238

Matrymonialne

SAMOTNY
lat 39 na rządowej posadzie poszukuje pani w celu matrymonialnym. — Panie, które mają mieszkanie, raczą się zgłosić. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3258". 3258

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 2274

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE
Jagiellońska 7. A./22 I p. 2339

NOCLEGI
solidnym Krowoderska 55/1. 2494

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący Pierackiego 23 m. 1. 2511

NOCLEGI:
Szewska 7/7. 2745

SKLEP
spożywczy z urządzeniem lub bez zaraz do wynajęcia. — I Osiedle Prażmowskiego 41. Wiadomość u dozorcy. 2911

POKÓJ
noclegowy. Starowiślna 28-23. 3223

NOCLEGI
przyjezdnym: **KRAKÓW,** Wielopole 24/4. 3215

POKÓJ
umeblowany bez opału, solidnemu Panu zaraz wynajmę: Zamenhofa 9, m. 7. 3216

PIĘKNY
pokój do wynajęcia od zaraz: — Kawiory boczna 20/II. 3217

NOCLEGI
śródmieście Smoleńsk 33/1. 3237

NOCLEGI
ogrzane Zielona (Sarego) 25/1. 3227

NOCLEGI
ogrzane, śródmieście! Krupnicza 14/5. 3226

POKOIK
skromny, łazienka (śródmieście). Jabłonowskich — 4/5. 3304

POKOJE!!!
MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. 3277

INŻYNIER
Polak — szuka dwóch pokoi bez mebli — jeden mieszkanie, drugi biuro. Łazienka wymagana. Zgłoszenia: „Nr. 2943" Goniec Krakowski, Kraków tel. 126-45, 3—5. 2943

POKOJU
umeblowanego z używalnością łazienki, w okolicy 3 Mostu, poszukuje wypłacalny Polak. Zgłoszenia: Telefon Nr. 225-42 w godzinach od 8—16. 3205

PLACU Z BARAKIEM
na garaż 4 samochodów ciężarowych z mieszkaniem, zaraz poszukuję. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3212". 3212

NIEMKA
poszukuje małego pokoju umeblowanego w pobliżu Placu Inwalidów. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3225". 3225

WILLI
3 — 4-pokojowej komfortowej, koło Krakowa poszukuję zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków — „Nr 3303". 3303

POKOJU
umeblowanego — czystego z pościelą szuka solidny pan na posadzie Oferty z ceną do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr. 3234". 3234

UMEBLOWANY
pokój — (osobne wejście) podnajmie pani pracująca. Oferty: Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA" Florjańska 15. 3296

NIEMIEC
poszukuje 1 lub 2 pokoi lub mieszkania ładnie, nowocześnie umeblowanych z komfortem. Umeblowanie może być odkupione. Oferty kierować do Firmy S. Manne Kraków. Szpitalna 6. 3194

POKOJU
skromnie umeblowanego, opał. — ewentualnie utrzymanie, osobne wejście, centrum miasta, poszukuję. Czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2996". 2996

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI
biurowej polskiej niemieckiej szybko dokładnie wyuczy pedagog. — Zgłoszenia: **MAJEWSKI** Wszystkich Świętych 8. 3276

NIEMIECKIEGO
wyuczam za 2—3 mies. — Długa 38/29a. 2934

Różne

SZYLDY,
dekoracje wystaw Adolf Hitler-Pl. 9. 46726

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE
podania, dokumenty, rachunki kosztorysy i t. p. fachowo, terminowo. Tłumaczę na niemieckie. — Kraków, Dominikańska 3, parter. 47072

UNIEWAŻNIAM
zgubioną niebieską kartę na nazwisko Stachnik Jan. 3249

UNIEWAŻNIAM
skradzioną Kennkartę Nr. 217 na nazwisko Johann Daum wystawioną przez Stadthauptmanna, Kraków. 3266

CHOLEWKI
wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5 pracownia cholewek. 3263

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH,
skórnych Dr. HAŁACZ Józef Kraków, Sławkowska 25. — Ordynuje: 9—12, 3—6. 3293

NIEMIECKIE
podania, tłumaczenia prośby — Sienna 7/4 a. 3286

JASNOWIDZ LURANDI
przepowiada przyszłość oraz wyświetla zaginionych: — Kraków Starowiślna 14 mieszkanie 23 — oficyna. Przyjmuje od godziny 3—6. 3279

2 POKOI BIUROWYCH oraz SUCHEGO MAGAZYNU do 100 m²
w śródmieściu, niekoniecznie razem, lecz w pobliżu poszukuje polska firma, przydział zapewniony. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2470". 2470

NAJWYŻSZY
czas wymienić płyty: Mały Rynek 4. 3210

STAŁE PRZEWOZY
samochodami ciężarowemi 4, 5 i 15-tonnowemi — przyjmę od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3211". 3211

UNIEWAŻNIAM
legitymację tramwajową na nazwisko Franciszka Młodzianowska. 3220

UNIEWAŻNIAM
kartę żywnościową na nazwisko Udel Kohs Tarnów Brodzińskiego 17. 416k

TOREBKĘ
brązową zgubiłam na ul. Kopernika. Znalazcę proszę o zwrot legitymacji Ubezpieczalni dowód osobisty i kluczy pod adresem ul. Masarska 4 za wynagrodzeniem. 3229

ZAGUBIONY
dowód osobisty na nazwisko — Osias Stemmer f. Federgrün zamieszkały w Szczawnicy Wyżnej wydany przez Zarząd Gminy w Szczawnicy unieważnia się. 424k

ZGUBIONY
dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Krakowa na nazwisko Franczak Balbina — unieważnia się. 3305

NIEMOWLĘ
oddam za swoje Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3245". 3245

MARTA FILIPCZAK
chiromantka — przyjmuje codziennie. — Kraków, Pawia 18 m. 9 637

LITERAT,
Kraków, Smoleńska 23, redaguje potrzebującym prośby, listy, życzenia, oferty polskie, niemieckie. 2407

ZBIÓR
znaczków polskich kupię. Sprzedam większą ilość różnych pakietów Majchrzak, Blich 4. 2755

ABAŻURY
wykonuje tanio Kraków — Odrowąża 8 m. 3. 2791

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książkę inwalidzką, wojskową na nazwisko Mąkolski Władysław. 2824

PRASUJĘ,
nicuję — naprawiam — wszelką garderobę męską, damską, szybko solidnie. Kraków św. Marka 20/10. 3180

DR. KUKULSKI ZBIGNIEW
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych: Kraków, Siemiradzkiego 3. 2659

PIĘKNE
i nowoczesne zdjęcia wykonuje Zakład artystycznej fotografji „ZYGMUNT" Kraków Podgórze, ul. Limanowskiego 8. 2965

TŁUMACZENIA
podania, kosztorysy, rachunki — przepisuje, powiela — „Wanda" Florjańska 39 — oficyny. 3174

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę rejestracyjną dnia 22 stycznia 1941 r. Stanisław Sroka Kraków, Gromadzka 65.

DR MISTELSKI
specjalista chorób kobiecych: — Mikołajska 9. 906

JADALNIĘ,
gabinet nowoczesny oraz pianino, fortepian (krótki) pożyczy pewny na stanowisku. — Spieszne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3201". 3201

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, dowód wstępu do Zakładu pracy na nazwisko Jacenty Cichy. 3221

SZUKAM DZIERŻAWY 100—150
morgów, możliwie w okolicy Krakowa. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3207". 3207

UNIEWAŻNIAM
zgubione dokumenty znajdujące się w czarnej torebce. Dowód osobisty na nazwisko: Sobocka Helena. Metrykę urodzenia, niemiecka na nazwisko Rochowiak. Tarnów, Rogoyskistrasse 2. 3236

UNIEWAŻNIAM
skradzione wszelkie dokumenty — „Ausweis", metrykę urodzin, daninę, rejestrację majątkową itd. Wachsberg Salomon Józef, Kraków, Paulińska 22. 3206

FLORJAŃSKA 55
pisze podania i prośby, — wykonuje wszelkie tłumaczenia Terlecka, Terlecki, telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 421k

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE;
św. Jana 13. 3280

NIEMIECKIE
podania, prośby do Władz i Urzędów tłumaczy i pisze fachowo — „Praca" Sławkowska 23. 2931

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe

Poszukuje

okazji natychmiastowego nabycia następujących maszyn:

1 kompletnej maszyny do wycinania keksów,
połączonej ewentualnie z maszyną do wałkowania ciasta,

1 maszyny do zarabiania ciasta

1 maszyny do bicia piany,
ewentualnie dwuramiennej,

1 trójwalcówki
800—1000 mm. dł., 25—55 mm. śred.,

1 pompy odśrodkowej elektrycznej
do motoru na 6 KM,

1 nożyc uniwersalnych
do cięcia blachy.

Spieszne oferty składać należy w Administracji Gońca Krakowskiego pod szyfrą „388k". 388k